Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 125. — ROK XLII.

ŚRODA 8 MAJA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·– zł.	4·50 zł.	5.– zł.	8·– zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcji niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Utykająca mocarstwowość.

Co pewien czas, a ostatnio coraz częściej pojawiają się w prasie alarmujące artykuły i wzmianki o kurczeniu się polskiego stanu posiadania w województwach kresowych. Co pewien czas ludzie znający miejscowe stosunki i orjentujący się dobrze w lokalnej sytuacji, biją na alarm spowodu przechodzenia ziemi z rąk polskich do rąk obcych, i ostrzegają przed konsekwencjami tego stanu rzeczy dla państwa. Alarmy te i głosy ostrzegawcze przechodzą widocznie bez wrażenia, bo po niejakimś czasie pojawiają się znowu z tym samym skutkiem, to znaczy bez żadnego pozytywnego efektu. Nawet gorzej: sądząc z tego, że dzieje się to coraz częściej i że na poparcie argumentów, uzasadniających tragiczne położenie polskości w tych częściach Polski, przytaczane są coraz wymowniejsze fakty i liczby, należy się obawiać, że sytuacja pogarsza się stale.

Jedno z pism miejscowych zamieściło artykuł p. t. „412.000 hektarów na Kresach północno-wschodnich w niebezpieczeństwie". Asumpt do napisania tego artykułu wzięto z obwieszczenia zarządu Wileńskiego Banku Ziemskiego, który za niezapłacenie rat wystawił na licytację 440 majątków ziemskich o łącznym obszarze 412.567 hektarów. Tenże Bank z tego samego powodu wystawił na licytację 182 objekty miejskie, których wartości nie przytacza jednak cytowany artykuł.

Wystawienie na licytację jakiegoś majątku nie znaczy jeszcze, żeby dany majątek miałby być sprzedany. Najczęściej zdarza się tak, że w ostatniej chwili znajdują się pieniądze na zapłacenie zaległej raty i licytacja nie dochodzi do skutku. Następuje półroczny okres względnego spokoju, a po upływie tego terminu smutna ta historja zaczyna się od początku. Groźba przymusowej sprzedaży majątku staje się ponownie aktualna, pojawia się nowe obwieszczenie o licytacji, przybywają dalsze koszty i ciężary, którym zagrożony ziemianin podoła albo nie podoła. W pierwszym wypadku dalsza zwłoka na nowe półrocze, w drugim sprzedaż przymusowa dochodzi do skutku i wielki obszar ziemi polskiej, najczęściej znajdujący się w jednych rękach od szeregu pokoleń, dostaje się w ręce obce i przepada nazawsze dla polskości.

Statystyka stwierdza, że coraz częściej zachodzi tu drugi wypadek. Dowodzi to, że odporność żywiołu polskiego na kresach słabnie, że doszedł on do stanu zupełnego wyczerpania finansowego i nie jest już w stanie dłużej walczyć. Nikt chętnie nie wyzbywa się ziemi zwłaszcza przy dzisiejszych cenach, więc jeżeli ustępuje z placu walki, to znaczy, że uważa ją za beznadziejną i bezcelową. W tych warunkach lepiej się wycofać, gdy jeszcze coś niecoś można uratować, co jednak również dzieje się coraz rzadziej.

Położenie ziemiaństwa na kresach jest już tego rodzaju, że o uratowaniu wszystkich obszarów dworskich nie może być mowy. Wiele z nich musi zniknąć i na to niema rady. Ale, mimo to, można i trzeba je ratować dla polskości przez osiedlanie na nich osadników polskich, kierowanych tam z powiatów przeludnionych, duszących się od nadmiaru bezrolnych i małorolnych.

Nie naszą jest rzeczą dawać wskazówki, jak to się powinno odbywać. Chodzi nam o zasadniczą wytyczną polityki rządu w stosunku do kresów wschodnich. Tyle się deklamuje o mocarstwowości, a tak wygląda jakgdyby nie miało się zrozumienia dla tej prostej i elementarnej prawdy, że nie jakaś tam mocarstwowość, w które to pojęcie każdy kładzie taką treść, jaka mu jest wygodna, ale zwykła siła państwa zależy przedewszystkiem od tego, czy polskość zdoła się umocnić i utrwalić na kresach, narażonych najbardziej z natury rzeczy na ekspansję naszych sąsiadów z zachodu i ze wschodu.

Tymczasem cytowane pismo — dziennik wybitnie prorządowy — przedstawia sytuację na kresach północno-wschodnich w takich rozpaczliwych barwach, że można z całą pewnością powiedzieć, że hasło mocarstwowej Polski, propagowane przez różne komitety propagandy czynu polskiego, jeżeli chodzi o polskość na najbardziej eksponowanych, a niekiedy zdecydowanie zagrożonych terenach, nie znajduje żadnego zastosowania. A nie lepiej jest także, jak wiemy skądinąd na kresach południowo-wschodnich. Pismo to bowiem twierdzi z całą pewnością, że tylko bardzo nieznaczna część licytowanych nieruchomości ziemskich — jak świadczy historja dotychczasowych licytacyj — przejdzie w ręce polskie lub zostanie własnością Banku, większość natomiast z nich znajdzie się w rękach litewskich, ukraińskich, rosyjskich i żydowskich. Litwini, zdaniem owego pisma, stają do tych licytacyj z kapitałem, przekraczającym 8 miljonów złotych, Ukraińcy zaś i żydzi dysponują jeszcze większemi sumami.

Przyznajemy, że piszemy to wszystko z uczuciem najgłębszego zażenowania. Jest w tych rewelacjach naprawdę coś niesłychanie kompromitującego, bo jest faktem niewątpliwym, znanym nie od dziś i nie od wczoraj, że polski stan posiadania, otrzymany przez odrodzone państwo polskie na kresach, skurczył się o kilkanaście procent i że ten zastraszający proces nie tylko trwa, ale postępuje także naprzód w coraz szybszem tempie.

Jeżeli już koniecznie musi być mowa o mocarstwowości, to zacznijmy ją budować od kresów. Gdy tego zaniedbamy, mocarstwowość będzie wiecznie utykać.

A. D.

ZAKŁAD NAUKOWO-WYCHOWAWCZY
KSIĘŻY JEZUITÓW W BĄKOWICACH POD CHYROWEM
ogłasza wpisy uczniów do wszystkich klas
Szkoły Powszechnej i Gimnazjum nowego typu,
posiadającego pełne prawa gimnazjów państwowych.
Egzaminy wstępne do kl. I. gimn. dnia 13, 14 czerwca.
Z języków nowożytnych niemiecki albo francuski. — Prospekty na żądanie.
Rektor Zakładu.

Kupuj tylko
W DROGERJI im. SW. TERESY
STEFANA HYŁY KRAKÓW WIŚLNAS.
mydła, kremy, perfumy, wody kolońskie kosmetyki, gąbki, galanterja toaletowa zioła, chemikalja i t. d.
TOWAR W WIELKIM WYBORZE, NAJLEPSZEJ JAKOŚCI.
Ceny niskie. Ceny niskie

Premjer Sławek o nowej ordynacji wyborczej.

Warszawa, 7. 5. (PAT). Dziś o godz. 10-ej rano w Prezydjum Rady Ministrów **u p. premjera Sławka odbyła się konferencja w sprawie projektu nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.** Na konferencji tej p. premjer Sławek wygłosił następujące przemówienie:

Ordynacja wyborcza do sejmu.

„System proponowany przez nas w **ordynacji wyborczej do Sejmu** zmierza do tego, aby poszukiwanie ludzi, którychby należało postawić jako kandydatów, **powierzyć samemu społeczeństwu. Natomiast zamknąć partjom możność narzucania od góry swoich kandydatów.**

Praktycznie będzie to wyglądać tak: **całe państwo będzie podzielone na 100 okręgów dwumandatowych.**

Ludzie powołani w drodze wyborów przez miejscowe społeczeństwo do spełniania pewnych zadań, a więc już obdarzeni jego zaufaniem, **będą wyznaczali delegatów do zgromadzenia okręgowego.**

Będą tam zatem przedstawiciele samorządu terytorjalnego, a więc delegaci rad powiatowych, miejskich i gminnych, a także przedstawiciele samorządu gospodarczego i organizacyj zawodowych, a więc delegaci izb rolniczych, przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych oraz pracownicy tych związków zawodowych.

To zgromadzenie delegatów wyłaniać będzie kandydatów w ilości nie mniejszej **niż podwójna ilość posłów.** Z pośród tych kandydatów **każdy wyborca będzie mógł wybrać dwóch, których uzna — według swego mniemania — za najlepszych.** Mandaty — rzecz prosta — przypadną tym, którzy dostaną **najwięcej głosów.**

Ordynacja wyborcza do senatu.

„Wybory do senatu **nie będą bezpośrednie.**

Wyborcy do senatu w swoich obwodach głosowania (gmina, parę gmin, lub część gminy większej) na zebraniu swojem **będą wybierali delegata do wojewódzkiego kolegjum wyborczego. Kolegja te wybiorą senatorów osobno z każdego województwa".**

Co się stanie z Blokiem?

Przechodząc do sprawy BBWR. i jej dalszych losów, oświadczył, że **„w oparciu o tę formę organizacji politycznej dokonaliśmy rzeczy dużej. Daliśmy Polsce konstytucję, dać jeszcze musimy ustawy potrzebne dla zbudowania przewidzianych w konstytucji organów państwa".**

„Nie mogę pominąć jeszcze jednego zagadnienia. Stoi przed nami pytanie, jak **w ramach ordynacji wyborczej będą wyglądały**

WYBORY W OKRĘGACH O LUDNOŚCI MIESZANEJ

pod względem narodowościowym. Jest to istotnie zagadnienie, które należy rozważyć nietylko od strony mechaniki wyborczej ale o wiele głębiej.

W warunkach dotychczasowych podziału społeczeństwa na partje wzajemnie siebie zwalczające we wszystkich wyborach dominował duch walki i przeciwstawiania się każdemu innemu ugrupowaniu politycznemu, każdej innej grupie ludności, głosującej nie na daną partję. W stopniu nie mniejszym działały tutaj **obustronne nastroje nacjonalistyczne,** które poza tem dla celów wyborczych były stale podjudzane.

W tem zacietrzewieniu zapomniano pomyśleć o tem, jak wygląda rzeczywistość, na którą się złożyła historja a rzeczywistość ta mówi, **że obok siebie na tym samym terenie współżyć muszą ci, którzy tam mieszkają,** że w warunkach wzajemnego poszanowania w sobie człowieczeństwa **współżyć mogą o wiele bliżej,** że jeśli zechcą to będą mogli **łatwo doprowadzić do porozumienia w kwestjach nawet bardzo spornych,** że będą mogli ułożyć swoje życie **o wiele lepiej** niż w nastroju wiecznej walki.

Przełamanie tych nastrojów szkodzących obu stronom, uważam za rzecz **najważniejszą.**

Dzieje nasze wskazują, że nietylko umieliśmy współżyć z innemi narodami, aleśmy umieli **za bratnie je uważać.**

Do tej podstawowej strony tego zagadnienia musimy podejść śmiało, bez chęci odgradzania **nas murem nienawiści do wszystkiemniejszości narodowościowych w Polsce,** a znajdziemy rozwiązanie i dla konkretnego zagadnienia związanego ze sprawą przedstawicielstwa parlamentarnego.

—oo—

Główne zasady ordynacji wyborczej.

Warszawa, 7. 5. (Telef.) Na dzisiejszem posiedzeniu grup konstytucyjnych BBWR. pos. **Podoski** przedstawił projekty ordynacyj wyborczych do Sejmu i Senatu, z których postanowienia najważniejsze brzmią następująco:

Art. 1 projektowanej ordynacji wyborczej do Sejmu ustanawia **liczbę posłów na 200.**

Cały obszar państwa ma być podzielony **na 100 okręgów wyborczych,** na każdy okręg przypadać będą **dwa mandaty poselskie.**

Listę kandydatów na posłów ustalać będzie w każdym okręgu **„zgromadzenie okręgowe"** pod przewodnictwem okręgowego komisarza wyborczego.

Zgromadzenie okręgowe, według projektu, ma się składać: a) **z delegatów samorządu terytorjalnego,** wybranych: przez rady powiatowe **po jednym delegacie** na 25 tysięcy mieszkańców danego powiatu; przez rady gminne **(po 2-ch delegatów** na gminę); przez rady miejskie **(po jednym delegacie** na 5.000 mieszkańców);

b) **z delegatów samorządu gospodarczego i organizacyj zawodowych,** wybranych: przez izbę przem.-handlową **(po jednym delegacie na 500** wyborców do izby); przez izbę rzemieślniczą **(po jednym delegacie na 500** wyborców do izby); przez izbę rolniczą **(po jednym delegacie na 500** członków organizacyj rolniczych, uprawnionych do wybierania radców do izby); przez zarządy pracowniczych związków zawodowych, działających na obszarze okręgu conajmniej 3 lata przed zarządzeniem wyborów do Sejmu — **po jednym delegacie na 500 członków** tych związków.

Okręgowy komisarz wyborczy wchodzi w skład zgromadzenia.

Poza powyżej wymienionymi w okręgach liczących **ponad 100 tysięcy ludności miejskiej,** wchodzą w skład zgromadzenia ponadto delegaci **samorządu zawodowego,** wybrani: przez izbę lekarską **(po 3-ch delegatów na okręg);**

przez izbę adwokacką **(po 2-ch delegatów na okręg);**

przez izbę notarjalną **(po jednym delegacie na okręg).**

W okręgach wreszcie, na których obszarze znajduje się szkoła akademicka, wchodzą do zgromadzenia delegaci szkół akademickich, wybrani:

przez senaty tych szkół (3-ch delegatów na szkołę wielowydziałową a 1 delegat na szkołę 1-wydziałową).

Prawo zgłaszania kandydatów na posłów ma każdy uczestnik zgromadzenia okręgowego, na podstawie zgłoszeń uczestników. Przewodniczący ustala wykaz zgłoszonych kandydatów. Jeżeli zgłoszone zostaną **tylko 4 kandydatury,** to wszyscy zgłoszeni zostają **wpisani na listę.** Jeżeli zgłoszonych zostanie **więcej niż 4-ch,** to odbywa się głosowanie, w wyniku którego zostają wypisani na listę ci wszyscy, którzy uzyskali w głosowaniu conajmniej 1/4 oddanych głosów.

Po ustaleniu listy kandydatów na posłów zgromadzenie w podobny sposób ustala listy **zastępców kandydatów na posłów,** których będzie conajmniej 2-ch.

(Dalszy ciąg na stronie 7-ej).

O czem piszą inni?..

Samorząd a wybory.

„Piast" w ostatnim numerze pisze, jak będą wyglądały wybory, o ile samorządy będą wyznaczały, względnie kwalifikowały, kandydatury.

„Chyba w Polsce — pisze „Piast" — niema takiego ślepego, by nie widział, w jaki sposób odbywały się wybory i do samorządu terytorjalnego i do samorządu gospodarczego i kto tam siedzi w tym „samorządzie". Takie „specjalne" kolegjum.. a które będzie w stu procentach sanacyjne, postawi kandydatów, którzy „niekoniecznie są jednej barwy", a „odpowiadają prądom, nurtującym w społeczeństwie". Przykład: W okręgu XV kolegjum stawia się jako kandydatów na posłów: Sanojcę (radykał), hr. Wojciecha Rostworowskiego (sanacyjny konserwatysta), Hylę (chłop), Idzikowski (przedstawiciel kupców i rzemiosła). Wszyscy ci sanatorzy — „odpowiadają różnym prądom, nurtującym w społeczeństwie".

Kandydatów już mamy. A teraz dalszy ciąg „wyborów". Stosownie do przepisów konstytucji, wybory do Sejmu będą powszechne, równe, tajne i bezpośrednie, jednem słowem „demokratyczne". Kolegjum wyborcze postawiło czterech kandydatów — a teraz narodzie mocarstwowy głosuj demokratycznie, tajnie, osobiście, powszechnie i równie, ale tylko na tych kandydatów, których ci „specjalne" kolegjum ustaliło. Szerokie masy ludu będą miały prawo głosować, ale kandydata postawi sanacyjne kolegjum. Tak ma wyglądać nowa ordynacja wyborcza do Sejmu".

Organ Stronnictwa Ludowego kończy, że w tych warunkach najlepiej byłoby nie brać udziału w wyborach.

Co będzie wolno przyszłemu parlametowi?

„Kurjer Warszawski" wyjaśnia, dlaczego społeczeństwo tak małą wagę przywiązuje do nowego sejmu i wogóle do wyborów.

„Nie z tekstu konstytucji, której przeczytanie wydaje się zazwyczaj większości obywateli trudem nadludzkim, lecz z komentarzy publicystycznych doszła czytelników wiadomość, że w nowym ustroju państwowym Polski instytucji parlamentarnej zarezerwowano wielce skromne miejsce. Nie spadło to na nas, jak piorun z nieba. Od roku 1926 stopniowo przyzwyczajano parlament, drogą praktyczną, do usuwania się na plan dalszy. Ostatecznie doprowadzono nawet do tego, że parlament zachorował wyraźnie na mikromanję, która jest dolegliwością bez porównania rzadszą od megalomanji, ale równie ciężką. W każdym razie jednak coś tam jeszcze pozostawało na papierze, a także i w wyobrażeniach obywatelskich o przedstawicielstwie narodowem. Obecnie i to znikło lub rychło zniknie. Przedstawicielstwu narodowemu przypadła w nowym ustroju dola przystosowania się do systemu autorytatywnego. Pierwsze i ostatnie słowo należy do władzy wykonawczej. Kto się wczyta w cały tekst konstytucji i kto się wmyśli w jej myśl przewodnią, ten zrozumie, że przyszłe izby parlamentarne powinny być zadowolone, jeśli im będzie dane wykonywać zadanie doradcze i jeśli one będą do niego moralnie zdolne. Jest to maximum, na które nowy ustrój, jeśli ma pozostać wierny sobie, pozwoli".

Francja i Rosja, a Polska i Niemcy.

„Kurjer Lwowski" pisze, że traktatowi francusko-rosyjskiemu „ze stanowiska polskiego nie można nic zarzucić". Jest on jednak jeszcze niekompletny.

„Dyskutuje się wiele — pisze — nad drogami, jakiemi szłaby pomoc Sowietów dla Francji. Pisze się o Rumunji i Czechosłowacji, o państwach bałtyckich. Jednak rzut oka na mapę wystarczy, by stwierdzić, że bez współudziału Polski pomoc sowiecka nie będzie mieć większego znaczenia. Nie wspominamy już o skrępowaniu sił sowieckich przez groźbę agresji japońskiej. Ale państwo, które z Niemcami nie graniczy, chcąc wystąpić przeciwko nim będzie musiało albo działać w porozumieniu z Polską, albo wbrew jej woli. Nie trzeba nawet podkreślać doniosłości tego zagadnienia. Siłą rzeczy nasuwa się myśl, że jeśli traktat z 2 maja ma mieć dla Francji jaką wartość, to Polska musi być jego domniemanym współkontrahentem. Jeśli zaś formalnie do niego przystąpić nie chce lub nie może, to trzeba będzie stosunki polsko-francuskie i polsko-sowieckie tak ukształtować, by w chwili decydującej Polska współdziałała faktycznie z Francją i Sowietami. Jest to zupełnie możliwem, gdyż z Rosją nie mamy żadnych zatargów, a wojna Niemiec przeciw Francji lub Sowietom stanowiłaby — z perspektywą ich zwycięstwa — zagrożenie naszej niezawisłości państwowej".

Wszystko to powinna wyjaśnić wizyta p. Lavala w Warszawie. Ale czy wyjaśni? Czy pakt polsko-niemiecki nie wiąże nam zbytnio rąk?

Hitleryzm wychodzi z równowagi.

NOWA FAZA WALKI Z KATOLICYZMEM.

Pisze się w ostatnich dniach, że Rzesza hitlerowska przystępuje do zadania katolicyzmowi „śmiertelnego" ciosu... „Śmiertelny" on prawdopodobnie nie będzie. Nie mniej jednak prawdą jest, że katolicyzm niemiecki czekają w niedalekiej przyszłości bardzo ciężkie chwile. Świadczy o tem szereg wydanych zarządzeń, wygłoszonych przemówień oficjalnych lub planowanych wystąpień.

PRZECIW MŁODZIEŻY I PRASIE. — „Der Angriff" pod datą 4. maja podał następującą wiadomość:

„Różne tygodniki kościelne, datowane z d. 5 maja, m. in. także i „Kirchenblatt für das Bistum Berlin", musiały ulec konfiskacie, ponieważ na „niedzielę wychowania" ogłosiły list pasterski pruskich biskupów, który w poszczególnych ustępach zawierał niedozwoloną krytykę instytucji „Roku Rolniczego".

Przed paroma dniami podaliśmy wiadomość, że wracająca z Rzymu, z uroczystości jubileuszowych, pielgrzymka katolickiej młodzieży niemieckiej, została po przekroczeniu granicy aresztowana i posłana do obozu koncentracyjnego. Powodem zastosowania tej represji było, że uczestnicy pielgrzymki mieli w Rzymie wyrażać się ujemnie o rządzie III Rzeszy.

„Völkischer Beobachter" donosi, że katolickie stowarzyszenie młodzieży zaczyna ogarniać obecnie ruch przyjazny dla narodowego socjalizmu, i że skutkiem tego cały szereg lokalnych oddziałów w najbardziej katolickich częściach Rzeszy „przeszedł" do „Hitlerjugend". A zaś „Der „Angriff" donosi, że w Wirtembergji i Szwabji te ongiś katolickie oddziały „maszerowały w dniu „narodowej pracy" (1 maja) już w brunatnych koszulach"... Oczywiście „dobrowolnie".

K. A. P. stwierdza, że w tych dniach zostało rozwiązane stare i zasłużone towarzystwo: „Augustinus-verein zur Pflege der katholischen Interessen", z siedzibą w Düsseldorffie. Założone w r. 1878, zajmowało się głównie popieraniem prasy katolickiej i w tej dziedzinie dokonało wiele.

Wreszcie przypomnieć trzeba rozporządzenie rządu o nowej organizacji prasy w Niemczech. W myśl tego rozporządzenia zniknąć ma z Rzeszy niemieckiej „wyznaniowa" prasa; pozostanie na placu tylko jeden typ prasy, prasa narodowo-socjalistyczna.

OBELGI I GROŹBY. — Prawdziwy sens tych zarządzeń wyjdzie jasno na tle enuncjacyj takich miarodajnych dla Rzeszy osobistości, jak — Baldur von Schirach, kierownik wychowania młodego pokolenia przez stowarzyszenie „Hitlerjugend", — i A. Rosemberg, ideolog narodowego socjalizmu, autor osławionej książki: „Mythus des XX Jahrhunderts".

W d. 2 maja miał p. Baldur von Schirach przed kołem zagranicznych dziennikarzy wykład o „młodzieży w III Rzeszy". Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił sprawie wyznaniowych stowarzyszeń młodzieży.

Z początkiem roku 1934. była w Niemczech — mówił — właściwie już tylko jedna organizacja, mianowicie „Hitlerjugend". Zlikwidował się dobrowolnie związek młodzieży ewangelickiej. Skutkiem tego na placu obok „Hitlerjugend" pozostała tylko „jedna jedyna organizacja, katolicka"... — Ale, czy zostanie?

„Związek wyznaniowy (młodzieży) — powiedział p. Baldur Schirach — jest w swej dzisiejszej postaci związkiem młodzieży stojącej poza (!) państwem i zaprzeczającej ideę państwa. W dzisiejszej swej postaci jest on pozostałością państwa klasowego".

Wobec tego — zapowiedział kierownik „Hitlerjugend" — rozwiązanie katolickich stowarzyszeń młodzieży, o ile nie ograniczą się wyłącznie do spraw „religijno-duszpasterskich", a ze swej działalności nie wykluczą wszelkich innych.

Rosenberg zaś puścił drukiem w tych dniach krótką broszurę p. t.: „An die Dunkelmänner unserer Zeit" (Do współczesnych ignorantów). Ma to być odpowiedź Rosenberga na fachową i naukową krytykę jego książki „Mythus des XX Jahrhunderts", którą ogłosili katoliccy teologowie, głównie z uniwersytetu w Münster. W gruncie rzeczy jest to w najwyższym stopniu niesmaczna i obelżywa polemika Rosenberga z przedstawicielami katolickiej teologji i hierarchji kościelnej. Broszura roi się od gwałtownych wycieczek przeciw Episkopatowi, zwłaszcza przeciw kard. Faulhaberowi, od drwin z katolickiej wiary i od zatrutych nienawiścią do katolicyzmu zwrotów. Dość powiedzieć, że obrzędy kościelne określa Rosenberg mianem „magji".

Wreszcie jeszcze jeden epizod!.. Znany organizator „neopogaństwa", prof. Hauer, wystąpił ostatnio w swem piśmie: „Der Duchbruch" — z pogróżkami pod adresem kard. Faulhabera.

Przytacza mianowicie rzekomą anegdotę z czasów Fryderyka Wielkiego... Doniesiono — pisze p. Hauer — królowi Fryderykowi, że „niejaki Pater Faulhaber", dowiedziawszy się o zdradzie kraju przez pewnego żołnierza, powiedział mu: — jest to grzech ciężki, ale spowiedź maże wszystkie grzechy... „Fryderyk Wielki — pisze Hauer — polecił zwierzchności z tej miejscowości powiesić Faulhabera na najbliższej szubienicy".

„Anegdota" ta zbyt jest przejrzyście zredagowana przez p. Hauera, by się można było łudzić co do adresu, pod którym ją p. Hauer skierował. Jest w niej groźba, która łatwo w okresie jakiejś awantury hitlerowskiej może być wykonana.

Wszystko to świadczy, że hitleryzm, niezadowolony z krytycznego stanowiska Kościoła do ideologicznych podstaw „III Rzeszy", zaczyna wychodzić z równowagi, dopuszcza się brutalnych ekscesów i gwałtów w stosunku do Kościoła i myśli o „śmiertelnym" w Kościół ciosie! Oczywiście łudzi się sądząc, że mu się uda to, o co się bezskutecznie kusili ludzie potężniejsi, niż Rosenberg, Hauer, Ludendorff. Warto jednak zapytać się przy tej sposobności, co w tej chwili myśli i co przeżywa p. von Papen, który wszak zapewniał o najlepszych dla katolicyzmu chęciach Hitlera i jego obozu... Jest w Wiedniu, ale przezornie milczy!

W. Z.

Czy Szekspir był antysemitą?

„Nowy Dziennik" drukuje wyjątek z książki o T. Herzlu, twórcy sjonizmu, napisanej przez p. Nussenblatta... Dowiadujemy się z niego, że młody Herzl pojechał do Lourdes i miał być poruszony atmosferą wiary, która tam panowała. W Lourdes — pisze p. Nussenblatt — szukał Herzl „monumentalności".

„szukał w masowej duszy pielgrzymów, tak jak się niegdyś zachwycał monumentalnością gmachów kościelnych w Medjolanie i Wenecji. Kilka ledwie lat temu, będąc **w Wenecji** zwiedził ghetto, gdzie uderzył go brak słońca dla tych najbiedniejszych. A w strzelistych i przestrzennych kościołach rozumiał wpływ ich na wierzących katolików. Porównanie wtedy nie wypadło na korzyść żydostwa. Wtedy jeszcze kwestja żydowska była dla niego kwestją raczej religijną. Inaczej kiedyś nad lagunami Wenecji inny Żyd wędrował. Był wtedy nie mniej samotny od Herzla. Henryk Heine czuł w Wenecji w całej pełni **krzywdę jaką wyrządził Shakespeare Żydom.** Skrył się więc Heine do wilgotnej synagogi, gdzie z rozrzewnieniem zdaje mu się odbijać o jego uszy szept Shylocka: Jessyka, moje dziecko!"

Żydowscy krytycy literaccy upierali się, że Shylock z „Kupca weneckiego" Szekspira nie jest typem żydowskim. Z wywodów p. Nussenblatta widać, że jest inaczej. Widać więc jak starą jest sprawa pasożytnictwa żydowskiego!

Czy plan opanowania świata przez żydów jest falsyfikatem?

ROZPRAWA O T. ZW. „PROTOKOŁY MĘDRCÓW SJONU".

Rozprawa, tocząca się przez sądem okręgowym w Bernie szwajcarskiem o tak zwane „Protokoły Mędrców Sjonu", dobiega końca. Pożądanem przeto będzie, zapoznać się z jej dotychczasowym przebiegiem.

Sprawa rozpoczęła się w roku 1933, a wytoczona została przez Związek Gmin Żydowskich w Szwajcarji przeciw Związkowi p. n. „Bund Nazionalsozialistischer Eidgenossen", oraz kilku członkom „Nationale Front" spowodu rozpowszechniania znanych i w Polsce „Protokołów", uważanych przez żydów za falsyfikat.

Pierwszy termin sprawy wyznaczony był na listopad 1933 roku, jednak rozprawa została odroczona, gdyż sąd postanowił wezwać rzeczoznawców, celem sprawdzenia autentyczności „Protokołów". Do kolegjum rzeczoznawców weszli: z ramienia trybunału szwajcarski uczony i literat C. A. **Loosli,** z ramienia skarżących żydów **dr. Arthur Baumgarten,** profesor prawa na uniwersytecie w Bazylei oraz ze strony oskarżonych niemiecki były pastor **Minchmeyer.**

Wyznaczona w drugim terminie na październik 1934 roku, znów została odroczoną, gdyż w zastępstwie Minchmeyera obrona zgłosiła na eksperta niemieckiego pułkownika w stanie spoczynku **Ulricha Fleischhauera,** wydawcę antysemickiego biuletynu prasowego „Weltdienst" w Erfurcie.

Rozprawa w trzecim terminie rozpoczęła się w dniu 29 kwietnia br. i ma stanowić ostatnią fazę przewodu sądowego. — Lista świadków, którzy zeznawali w 1934 r. w październiku została uznana przez sąd przysięgłych za wyczerpaną.

Rozprawa ciągnie się już tydzień i prawdopodobnie tydzień jeszcze potrwa, poczem sąd ogłosi wyrok i jego uzasadnienie.

„Protokoły mędrców Sjonu" zawierają plany **opanowania całego świata przez żydów.** Akcja w tym kierunku — czytamy w nich — ma być przeprowadzana **przez tajny międzynarodowy rząd żydowski,** działający za pośrednictwem całego szeregu **tajnych organizacyj,** przedewszystkiem zaś **masonerji.** Zasadniczym środkiem do opanowania narodów aryjskich jest **przygotowywanie rewolucyj socjalnych** pod hasłem obrony warstw pokrzywdzonych, i **wykorzystanie przewrotów dla zdobycia władzy przez żydów.**

Skarżące gminy żydowskie zapewniają, iż żydzi **nie posiadają żadnego tajnego rządu międzynarodowego,** ani też nie kierują masonerją. „Protokoły" są przeto fałszerstwem, których rozpowszechnianie winno być karane jako przestępstwo.

Sąd w Bernie ma o tyle ciężkie zadanie, że szereg świadków, których zeznania mogłyby mieć wielkie znaczenie dla sprawy zmarło, pozatem zaginęło wiele dokumentów. Uzasadnienie naukowo-historyczne, czy „Protokoły mędrców Sjonu" są też fałszerstwem, czy też prawdziwemi protokołami z posiedzeń tajnego rządu żydowskiego knującego spisek przeciw narodom aryjskim, jest więc utrudnione.

Co się tyczy pochodzenia „Protokołów", to zwolennicy ich autentyczności twierdzą, iż powstały na pierwszym **kongresie sjonistycznym roku 1897,** inni zaś uważają je za twór **Achad Haama,** który był ideowym przeciwnikiem twórcy sjonizmu Herzla. Trybunał berneński postawił ekspertom następujące pytania: 1) czy „Protokoły Mędrców Sjonu" są falsyfikatem? 2) Czy są plagjatem? 3) Jeżeli tak, jaka jest geneza „Protokołów", skąd pochodzą i kto jest ich autorem? 44 W jakim stosunku pozostają do obrad Kongresu Sjonistycznego w Bazylei w roku 1897? 5) Czy „Protokoły" pod względem literackim podpadają pod kategorję literatury brukowej w znaczeniu odnośnej ustawy szwajcarskiej?

Obrona żydowska postawiła ekspertom 18 pytań o podobnym charakterze, tylko bardziej szczegółowych. Stronie żydowskiej w tych pytaniach chodzi o wykazanie, iż „Protokoły" zaczerpnięte są z książki Maurycego Joly z 1864 roku p. t. „Djalogi Makjawela i Monteskjusza" oraz powieści Johna Reteliffe'a, p. t. „Biarritz" z roku 1868, który wykazuje związek między żydostwem międzynarodowem a masonerją.

Pierwszy przemawiał prof. **Baumgarten** ekspert strony żydowskiej, który poparł wspomniane 18 pytań i orzekł iż „Protokoły" są sfałszowane. Prof. Baumgarten twierdzi, iż historja przedstawiająca wypadki międzynarodowe, jest niezgodna z treścią protokołów. Stara się wykazać zgodność treści „Protokołów" z fragmentami wspomnianych wyżej dwóch książek oraz obalić twierdzenie jakoby „Protokoły" powstać mogły na pierwszym kongresie sjonistycznym lub być tworem Achad Haama. — Powołuje się również na antagonizm w narodzie żydowskim zachodzący między poszczególnemi grupami żydostwa, celem wykazania braku solidarności wśród żydów, świadczącego o niemożliwości jednolitej akcji.

W konkluzji uznaje, że „Protokoły" **zaliczyć należy do literatury brukowej, i uznać je za falsyfikat.**

Z kolei wystąpił b. pułkownik armji niemieckiej **Ulryk Fleischhauer,** ekspert ze strony oskarżonych. W pierwszej części swego przemówienia polemizował on z prof. Baumgartenem, zbijając jego twierdzenia, oraz dowodząc, iż program zawładnięcia światem przez żydów naszkicowany w „Protokołach", jest już zawarty w Talmudzie. Dla udowodnienia **istnienia międzynarodowego**

rządu żydowskiego, pułk. Fleischhauer przytacza szereg faktów świadczących o wpływie żydów na politykę światową. W tym celu wylicza żydów-doradców delegacyj angielskiej i amerykańskiej na konferencji pokojowej 1919 r. oraz zwraca uwagę na pakt Kelloga, który jego zdaniem, był opracowany przez żydowskich bankierów, redagowany zaś przez żyda Levisohna. Wykazuje dalej, iż cała światowa polityka emisyjna kierowana jest przez banki nowojorskie opanowane przez żydów z bankierem Warburgiem-żydem na czele. Tajny rząd żydowski, zdążający do zamienienia narodów aryjskich w niewolników narodu wybranego, działa — zdaniem Fleischhauera — za pośrednictwem żydowskiej loży masońskiej **„Bnei-Brith“,** rozrzuconej po całym świecie. „Protokoły Mędrców Sjonu“ są — jego zdaniem — autentyczne. Nie mają wprawdzie nic wspólnego z pierwszym kongresem sjonistycznym z roku 1897, głównym jednak ich autorem **jest Achad Haam,** kierownik odeskiej loży żydowskiej „Bnei-Mosze“, będącej oddziałem światowej loży „Bnei-Brith“. On też przeprowadził zaakceptowanie tych „protokołów“ przez naczelne władze loży „Bnei-Brith“, która jednocześnie z kongresem sjonistycznym w roku 1897 w Bazylei odbywała swoje posiedzenie.

Co się tyczy książki Joly wydanej w roku 1864 i powieści Refciffa z roku 1868, to Fleischhauer twierdzi, że Joly był odstępcą żydowskim, wtajemniczonym w plany żydostwa międzynarodowego, i wcześniej już ujawnił częściowo plany żydowskie.

Dla skonfrontowania z rzeczywistością ustępów „Protokołów“ odnoszących się do opanowania przez żydów prasy światowej, Fleischhauer wykazuje, iż większe dzienniki światowe opanowane są przez żydów i dzienniki te wylicza. **K. T.**

W „ogrodzie“ św. Stanisława Biskupa.

Wybraliśmy się na zwiedzenie Szczepanowa. O godz. 6 wyjechaliśmy z Krakowa pociągiem. Minęliśmy Bochnię z jej szybami solnemi „Na Kampie“ i „Sartoriusem“, Słotwinę i na przystanku **Sterkowiec** opuściliśmy żelazny „wehikuł“. Drogę do Szczepanowa przebyliśmy pieszo, po drodze piaszczystej. W kilkadziesiąt minut osiągnęliśmy cel naszej wycieczki.

Szczepanów... Trudno oprzeć się wzruszeniu... Tu urodził się **Stanisław,** syn Wielisława i żony jego Bogny, patron Polski przyszły.

Miasteczko schludne. Ma rynek, na którym stoi figura św. Florjana; jest też i pomnik ku czci ks. Stojałowskiego, opodal szkoła. W pobliżu — cmentarz z kościółkiem pod wezwaniem św. Stanisława pośrodku.

Naprzeciw cmentarza jest łąka w miejscu, gdzie dawniej był gaj dębowy. Stoi tu gotycka kapliczka otoczona murem. Dokoła sosny odwieczne.

Długosz pisze, że Bogna powiła syna na tej łące, pod dębem. Drzewo rosło sobie spokojnie aż do męczeńskiej śmierci św. Stanisława. — Po śmierci biskupa rycerstwo pobożne i inni ludzie, w czci swej do zmarłego „in odore sanctitatis“ Stanisława brali cząstki dębu tak gorliwie, iż wkońcu pozostała tylko resztka drzewa. Aby ją ocalić przed zupełnem zniszczeniem, włożono ją w pień innego drzewa, które potem zaopatrzono w okienko z szybą i umieszczono poza ołtarzem w kapliczce.

W oddaleniu nieznacznem od „kapliczki narodzenia“ jest **studnia.** Biło tu ongiś źródło wody krynicznej; w niej to miała Bogna wykąpać syna.

Na wzgórzu od wschodu wznosił się kościół (drewniany) pod wezwaniem św. Marji Magdaleny; ufundowali go Wielisław i Bogna dla uproszenia sobie syna u Boga. Na temsamem miejscu potem zbudowano świątynię z cegły sumptem Długosza, również pod wezwaniem św. Marji Magdaleny. Był to kościół parafjalny. Kiedy się zaś okazało, że kościół nie zdoła pomieścić wiernych, rozszerzono go w ten sposób, że do kościoła fundacji Długoszowej dostawiono nowy i usunięto część przegrody, która oddzielała obie budowle t. j. ściany boczne świątyni dawnej, i przestrzeń pustą wypełniono słupami, między którymi utworzono przejścia.

Ze stoku wzgórza, dźwigającego dom Boży roztacza się widok wspaniały na okolicę Brzeska i Karpaty wdali błękitniejące, a ze strony przeciwnej, od północy, uderza nas zieleń łąk i borów, w których pośród mnóstwa drzew iglastych dęby „zrzadka cicho siedzą“.

Nieco dalej na północ od miasteczka jest źródło **„Albo — albo“,** na torfowisku, na którem według ludowego podania, miał się zapaść klasztor. Woda źródła noszącego miano tak osobliwe, uzdrawia rzekomo w wypadkach cierpienia poważnego, a, jeżeli lek ten cudowny nie uratuje chorego, do trzech dni, niema dla nieszczęśliwca żadnego ratunku.

Ludność miasteczka pielęgnuje cześć i kult św. Patrona Polski. Utrzymują, że pod jego przemożną opieką żyją jak „w ogrodzie świętego Stanisława“.

Miasteczko posiadające wiele pamiątek po świętym biskupie krakowskim, Stanisławie, powinny zwiedzać rzesze pielgrzymów; także osoby, które interesuje miejsce urodzenia wielkiego patrona Polski i „Almae Matris“ krakowskiej. **Skew.**

Z całego świata.

Nuncjusz papieski w Berlinie w obronie prasy katolickiej.

Włoska prasa katolicka w dalszym **ciągu** poświęca dużo uwagi wiadomości, zaczerpniętej z miarodajnego źródła o wizycie nuncjusza apostolskiego w Berlinie, **Mgra Orsenigo,** w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych. Nuncjusz, przedstawiwszy ministrowi Neurathowi sprawę nowego rozporządzenia rządu Rzeszy, wymierzonego przeciwko prasie katolickiej, oświadczył iż rozporządzenie to jest wyraźnem **pogwałceniem zawartego pomiędzy Trzecią Rzeszą a Stolicą Apostolską konkordatu.** Wskutek nowego dekretu zagrożone są trzy poważne dzienniki katolickie: „Germania“, istniejąca od przeszło lat 65-iu (do roku 1933 oficjalny organ katolickiego Centrum). „Koelnische Volkszeitung“, wychodzący w Kolonji który niedawno obchodził uroczyście swój 75-letni jubileusz, oraz wychodzący w Monastyrze dziennik „Tremonia“. Prócz tego są zagrożone liczne perjodyczne biuletyny o charakterze społecznym, wydawane przez rozmaite organizacje katolickie (KAP).

Gdyś małżeńskich bliski celów
Pamiętaj o porcelanie Ćmielów,
Bo jest trwała, estetyczna
No i cena jest fabryczna.

Pomnik dla Polaków w Grecji.

„Tachydromos“, pismo wychodzące w Patras, w Grecji, donosi, że **burmistrz miasta Missolonghi,** Evangelatos wystąpił z inicjatywą wystawienia wspaniałego pomnika w „Parku Bohaterów“ w Missolonghi ku uczczeniu pamięci Polaków, poległych w walkach o wolność Grecji przeciw Turkom **przed 100 laty.**

Udział katolików w uroczystościach jubileuszowych angielskich.

Katolicy angielscy biorą żywy udział w manifestacjach na cześć królewskiej pary, które się rozpoczęły w poniedziałek. Episkopat katolicki wzywa wszystkich wiernych do gremjalnego przystąpienia w tym dniu do Stołu Pańskiego i ofiarowania tej Komunji św. na intencję pomyślności Anglji. Na zakończenie uroczystości w dniu 12 maja podobnież będą odprawiane **specjalne nabożeństwa na tę samą intencję.** Stosownie do wskazówek Episkopatu burmistrzowie i radcy miejscy katolicy wysłuchali uroczystych nabożeństw jedynie we własnych, t. j. katolickich kościołach. Wyjątek stanowił tylko lord-burmistrz Londynu, który, jako członek orszaku królewskiego, otrzymał specjalne zezwolenie na obecność podczas nabożeństwa w anglikańskim kościele św. Pawła w stolicy. (KAP.).

Amerykański senator zginął w katastrofie samolotowej.

W okolicach miasta Atlanta w stanie Missouri spadł samolot. Katastrofa nastąpiła wskutek przymusowego lądowania we mgle. Spośród podróżnych **2 zostali zabici, wśród nich senator Cutting ze stanu Nowy Meksyk.** Dwaj piloci również ponieśli śmierć. Wszyscy pozostali podróżni odnieśli większe lub mniejsze obrażenia. Spowodu tragicznego zgonu senatora Cuttinga odroczono posiedzenie senatu.

Napad rozbójników na samochody w Maroku.

Na drodze do Tazenakht (w Marokko) o **20** klm. od osiedla tejże nazwy, **na południu Atlasu banda rozbójników zaatakowała 2 ciężarowe samochody.** Jeden z nich uciekł pod gradem kul, mając zabitego pomocnika kierowcy, zaś drugi został zatrzymany. Cała ekipa w liczbie 4 osób została zabita, zaś samochód spalony. Należy zaznaczyć, że napaść ta została dokonana w odległości 25 klm. od wielkiego traktu Marokańskiego.

—oOo—

„ZJEDNOCZENIE P. R. K.“ W AMERYCE PRZYSTĄPIŁO DO „AKCJI KATOLICKIEJ“. Na ostatniem posiedzeniu zarządu głównego „Zjednoczenia Pol. Rzym. Kat.“, odbytem w Chicago pod przewodnictwem prezesa, **p. Kani,** powzięto uchwałę, decydującą o przystąpieniu towarzystwa do „Akcji Katolickiej“. (KAP.).

Na ziemiach Rzplitej

Czego żąda Z. N. P. od centralnych władz w Państwie?

Związek Nauczycielski narzuca swoją dyktaturę, różnym organizacjom społecznym, uzależniając należenie nauczycieli związkowców do tych organizacyj i płacenie przez nich składek — od dopuszczenia przedstawicieli Związku do zarządów stowarzyszeń. Taka penetracja stowarzyszeń ma rozszerzyć zasięg wpływów społecznej ideologji związkowców, którzy w myśl wytycznych, podanych w Nr. 1 „Przewodnika pracy społecznej“, organu Związku winni **„przygotować jednostkę i społeczeństwo do współdziałania z państwem w walce z klerem“,** oraz **„stworzyć jednolity front młodzieży wiejskiej, będący w stanie skutecznie przeciwstawić się wstecznym wpływom na młodzież wiejską organizacyj klerykalnych“.**

Aby sobie zapewnić pełną swobodę w tej **pośredniej** akcji w różnych organizacjach społecznych, Związek w ostatnich czasach rozpoczął ostrą kampanję przeciwko obarczaniu nauczycielstwa **bezpośrednią** pracą oświatową poza szkolną w ramach szkoły, **w rodzaju kursów dokształcających dla młodzieży, szkół dla dorosłych itp.** Wśród wyrażanych przez Związek w ostatnich czasach żądań, w 29 numerze „Głosu“ z 5. V. 1935 r. spotykamy i takie, które mogą wprawić w zdziwienie, a może raczej w dobry humor. Tytuł artykułu w „Głosie“ brzmi: „Potrzeba opamiętania“: potrzeba opamiętania przywódców Związku zdaje się nie cierpi zwłoki. Zarząd ZNP. w dążeniu do zdobycia wpływu na zrzeszenia społeczne, uzurpuje sobie uprawnienia, które czynią ze Związku niejako „państwo w państwie“. (KAP).

Prezydent Estonji w Polsce.

We wtorek rano przejeżdżał przez Warszawę w drodze do jednego z uzdrowisk polskich prezydent Estonji, p. Paets. Na dworcu powitali p. prezydenta Paetsa szef kancelarji cywilnej Prezydenta R. P. Świeżawski, poseł estoński Markus, poseł łotewski Walters, dyrektor protokułu dyplomatycznego Romer i sekretarz poselstwa estońskiego Schmidt. Prezydentowi Paetsowi towarzyszy w podróży oficer do zleceń płk. armji estońskiej Grabbi.

Prof. Piccard przybył do Warszawy.

We wtorek o godz. 9.10 do Warszawy przybył z Brukseli słynny badacz stratosfery prof. Piccard. Na dworcu oczekiwali przybycia uczonego w zastępstwie szefa departamentu aeronautyki min. spraw wojsk. **płk. Wolszleger,** szef wydz. balonowego, oraz **mjr. Mazurek,** kierownik wojskowy warsztatów balonowych w Legjonowie, profesorowie politechniki warszawskiej z prof. Wolfke, przedstawiciele LOPP., Aeroklubu R. P., liczne grono dziennikarzy oraz publiczność, która zgotowała przybyłemu uczonemu serdeczne powitanie.

Prof. Piccardowi towarzyszy znany aeronauta, uczestnik ostatnich zawodów Gordon-Bennetta **Erich Tilgenkamp.** Po powitaniu prof. Piccard odjechał do hotelu Bristol.

Dziś i codziennie w kinie SWIT Straszewskiego 18.

Arcydzieło tysiąca niewidzianych sensacji! Najw. film dżunglowy ostatnich lat!

Tarzan nieustraszony

Sensacyjne przygody białych w krainie czcicieli szmaragdów. Swiętokradztwo w świątyni. Rewolucja w królestwie zwierząt. W roli tytuł. słynny „Król dżungli“

Buster Grabbe w innych rolach wielki zespół znakomitych artystów. — Stada słoni krokodyli, lwów, nosorożców, tabuny dzikich koni i tysiące innych zwierząt biorą udział w tym najnowszym i najbardziej sensacyjnym filmie wytwórni „Metro-Goldwyn-Mayer“. — Przedstawienia codziennie o godzinie 5, 7 i 9-ej W niedzielę od godziny 3-ej popołudniu.

6 członków jednej rodziny zatonęło w Dunajcu.

Na Dunaju koło miejscowości Bachau w Austrji wywróciła się łódź, przyczem z 10 pasażerów **6-ciu zginęło w nurtach rzeki.** Byli to wszyscy **członkowie jednej rodziny.** Jeden z uratowanych, 13-letni chłopiec stracił w wypadku ojca, matkę, babkę i ciotkę. Policja aresztowała dwóch przewoźników, ponieważ **pojemność łodzi pozwala tylko na zabranie 6 osób.**

Gwałtowna bójka podczas odczytu Żabotyńskiego.

W teatrze „Wielka Rewja“ przy ul. Karowej w Warszawie, **przywódca sjonistów żydowskich, płk. Żabotyński** wygłosił odczyt o ostatnich postępach kolonizacji. Prelegent ma w Warszawie wiernych zwolenników, ma również i wrogów. To też atmosfera na sali była wielce naprężona. Podczas gdy p. Żabotyński przemawiał, z widowni rozlegały się sprzeciwy, aż wreszcie wywiązała się bójka. Pobito kastetami **Benjamina Datocznego,** który był niegdyś komendantem „bejtaru“. Datoczny twierdzi, że napadli go dawni koledzy „bejtarowcy“.

Woźny sądowy oszustem i defraudantem.

Przed trybunałem sądu okręgowego w **Tarnowie** odbyła się rozprawa przeciwko **Janowi Kapuście,** oskarżonemu o to, że jako woźny sądowy i strażnik więzienny w Radomyślu Wielkim dopuścił się całego szeregu **rozmaitych nadużyć.** Po przesłuchaniu kilkudziesięciu świadków, trybunał skazał Kapustę na **1 rok więzienia** bez zawieszenia i utratę praw na lat 3.

—oOo—

WYROK NA DEMONSTRANTÓW W CZĘSTOCHOWIE. Sąd okręgowy w Częstochowie rozpoznawał sprawę 4 członków stronnictwa narodowego, oskarżonych o udział w zajściach, których widownią stał się plac jasnogórski, **podczas zjazdu Hallerczyków w dniu 30 września ub. r.** Sąd skazał Rabendę na 8 miesięcy bezwzględnego aresztu, pozostałych zaś, w tej liczbie radnego m. Łodzi **Antoniego Czernika, na 6 miesięcy aresztu** z zawieszeniem na przeciąg 2 lat.

5 HEKTARÓW LASU ZNISZCZYŁA RĘKA PODPALACZA. W poniedziałek wybuchł pożar w lasach majętności Bronisław i Murzynówko, położonych **przy szosie Środa—Jarocin.** Pożar uszkodził około **5 ha lasu** 25-letniego. Prawdopodobnie zachodzi tu zbrodnicze podpalenie, ponieważ **pożar wybuchł równocześnie w trzech miejscach.**

OSZCZEP W KRTANI ZAWODNIKA. Podczas ćwiczeń lekkoatletycznych **„Strzelca“ w Jańkowie pow. inowrocławskiego** zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie syn kolejarza, 21-letni **Roman Nowakowski, ugodzony został oszczepem w szyję.** Oszczep przebił krtań. Nieszczęśliwego młodzieńca przewieziono do szpitala w Toruniu.

PROCES O ZNALEZIONE 40.000 ZŁ. Przed warszawskim sądem okr. stanęli we wtorek właściciele nieruchomości przy ul. Krochmalnej, **Groskopf i Sielberberg.** Znaleźli oni w zakamarkach swojej posesji papiery wartościowe na sumę 40.000 zł. **Papiery te pochodziły z kradzieży,** to też właściciel ich, cukrownia Lublin-Garbów, z której kancelarji były skradzione, żądała od znalazców wydania ich. Znalazcy jednakże opierali się na prawie o rzeczach znalezionych na terenie do nich należącym, to też cukrownia wystąpiła do sądu o zwrot. **Papiery były skradzione przed 6 laty.**

NIEZNANI SPRAWCY DOKONALI WŁAMANIA do składu spółdzielni „Społem“ **w Miechowie,** skąd skradli różnych towarów na sumę około 1.000 zł. Towar policja znalazła w jednej ze stodół za miastem, ulokowany przez złodziei bez wiedzy właściciela stodoły.

„W rozwoju lotnictwa nasza przyszłość.“

Roztargniony. Lekarz: — Tak, a teraz przepiszę panu lekarstwo. Gdzież się podziało moje wieczne pióro?

Pacjent: — Włożył mi je pan przecież, doktorze, pod pachę.

MASZA HALAMOWA:

Zasłona.

Wieczór patrzy Bóg
w naszą izbę
złotemi oczami.

Wysłaliśmy Mu
izdebkę całą
sercami.

Aby oczu
nie pourażał
o twarde rzeczy dnia,

przez okno
zawój przewiesimy,
lekki jak mgła.

Szczapy w kominku
wesołym ogniem
poświecą,

kiedy oczy Boże
od nas gwiazdkami
polecą.

Z słowackiego przeł. Antoni Brosz.

Kino.

Z kin krakowskich.

ŚWIT. „Tarzan nieustraszony“. Jest to trzeci już film o Tarzanie, białym człowieku w lasach podzwrotnikowych, wychowanym przez małpy. Film odznacza się temi samemi walorami, co i poprzednie: wspaniałemi widokami dżungli, udziałem w akcji mnóstwa zwierząt egzotycznych i nadzwyczajnemi wyczynami Tarzana, którego rolę gra wspaniale zbudowany, wszechstronnie wysportowany Buster Grabbe, rekordzista światowy w pływaniu.

APOLLO. „Małe kobietki“. Jest to przerobiony z powieści dramat, w którym rolę główną dziewczyny łobuza, pełnej dobroci dla swej matki i trzech sióstr gra Katherine Hepburn. Artystka ta zdobyła sobie filmem omawianym zasłużoną sławę i od razu stanęła w rzędzie najlepszych odtwórców ról, wymagających głębi uczucia. Małe kobietki, to cztery kochające się siostry, których ojciec bierze udział w wojnie (przypuszczalnie w wojnie domowej Stanów Zjedn.). Nastrój filmu nie u wszystkich widzów znajduje pełne zrozumienie, gdyż jest to film dla nieprzeciętnej publiczności, **dla publiczności, która „ma serce i patrzy w serce“.** P. Z.

Humor.

Tajemnice dworu. Książę Kentu wrócił niedawno z wesołej zabawy, urządzonej przez wyższych oficerów.

Nazajutrz, przy śniadaniu, księżna Marina wita się z mężem dość chłodno.

— Czemu przyjmujesz mnie z taką angielską flegmą? — pyta mąż.

— Bardzo cię proszę, mój drogi, nie udawaj Greka — odpowiada małżonka.

W Berlinie. Matka jedzie z małą Ruth tramwajem. Kiedy konduktor wywołuje Kaiser Wilhelmstrasse, mała zapytuje: kto to jest cesarz Wilhelm? — Matka pokrótce wyjaśnia jej całą sprawę. — A gdzie jest teraz cesarz? — Wyjechał — odpowiada matka.

— Czy także do Palestyny? — pyta mała Ruth.

25-lecie koronacji króla angielskiego

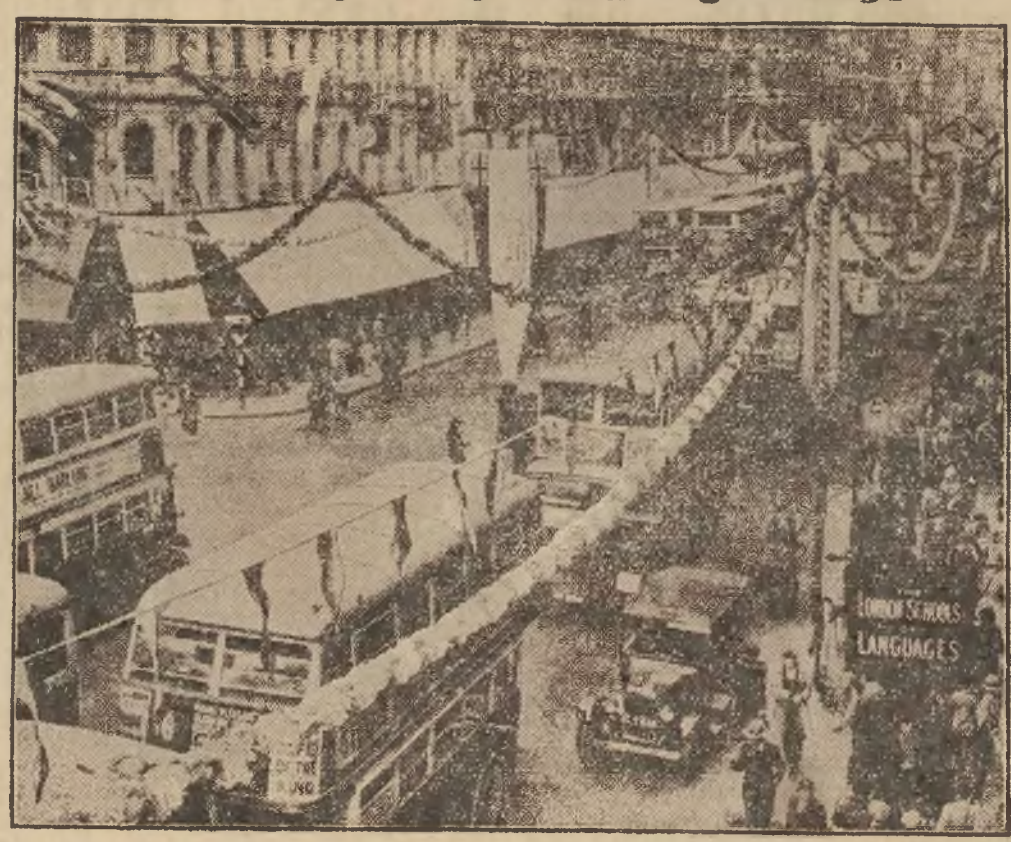

Londyn poczynił niesłychane przygotowania, by godnie uczcić królewski jubileusz. Odświętny widok przybrało całe miasto. Wszystkie ulice ozdobiono chorągwiami a w sklepach wystawiono podobizny króla i jego małżonki. W śródmieściu girlandy z kwiatów i zieleni ciągną się wszerz i wzdłuż ulic. Zdjęcie dokonane z ulicy Oxford, ośrodka handlowego zachodniego Londynu.

Jak należy wypoczywać?

Wobec bliskiego terminu wakacyj niejeden zadaje sobie pytanie, w jaki sposób najlepiejby wypocząć? Pytanie to zadajemy sobie corocznie; lecz czyż rzeczywiście racjonalnie wypoczywamy i właściwie, na czem polega wypoczynek?

Przy każdej pracy zajętym jest głównie pewien organ czy grupa tkanek, podczas gdy reszta organizmu pozostaje mniej lub więcej w spokoju. Wobec tego wypoczynek polegać powinien na przywróceniu równowagi ustroju, co osiąga się po pracy nie przez bezwzględne unieruchomienie i spoczywanie, ale owszem przez pobudzenie organów bezczynnych do czynności, a wypoczęcie zmęczonych.

W ten sposób tłumaczymy sobie ten pozornie dziwny fakt, że człowiek bardzo zmęczony nieraz położywszy się mimo to ani rusz zasnąć nie może, podczas gdy spacer po pracy, sport, względnie u pracownika umysłowego, praca fizyczna działa znakomicie na zmęczenie, wywołując spokój, a w następstwie krzepiący sen, albowiem ustrój wrócił przez to do równowagi.

Jeżeli chcemy wypocząć po trudach całorocznych, to wypoczynek ten powinien być zupełną zmianą naszego trybu życia i pracy, a nie kontynuowaniem pod formą zmienioną tego, co nas cały rok męczyło. Człowiek z miasta nuży się nie tylko pracą zawodową, ale także życiem i gwarem miasta i za silnem odbieraniem wrażeń.

Jeżeli kto jednak dla wypoczynku wybiera się (bez lekarskiego wskazania i wybitnej potrzeby) do modnej miejscowości kąpielowej czy letniej, to czekają go tam te same szkody, co w mieście, bo te same zabawy, restauracje, koncerty, ba nawet te same twarze i rozmowy. Lecz na to ktoś mi powie: ależ, ja chcę się zabawić, a nie zakopać w jakiejś odludnej „dziurze“ i nudzić się śmiertelnie tygodniami! A ja mu na to odpowiem: **właśnie taka nuda jest wypoczynkiem.** Smutno to bardzo, gdy ktoś się nudzi na łonie natury — dowodzi to tylko tego, że jest ślepy i głuchy na tyle piękna, co koło nas hojną ręką roztoczyła natura — dowodzi to także, że nerwy jego są zdolne odczuwać tylko sztuczne i silne podniety, a na naturalne już nie reagują. Taki człowiek tembardziej potrzebuje tej „nudy“, bo w jej czasie zacznie dopiero ku swemu zdumieniu zwracać uwagę na to, czego dotąd nie widział i nie czuł, dozna dziwnego ukojenia nerwów, pozna potęgę i piękność natury i z dnia na dzień będzie nabierał sił i energji, zyska utraconą odporność na przeciwności losu i wróci do swej codziennej, szarej pracy jakiś inny, silny, pełen zaufania w siebie, pokrzepiony na duchu i ciele, i to, co przed ferjami wydawało się mu zadaniem ciężkiem i męczącem, wykona lekko z zapałem i ogniem, albowiem organizm jego wypoczął w całej pełni na łonie natury, otrząsnął się z sztucznych podniet, a nabrał zapasu energji dla ducha i ciała z cudnych promieni słońca, z balsamicznej woni, lasów i pól, a rozstrojone nerwy ukołysał majestatycznym spokojem natury.

DR. ADOLF KLĘSK.

Radjo.

„OD GWIAZDY DO ATOMU“. Pośród dzieł popularno-naukowych, które ostatnio ukazują się ze wzmożoną szybkością na półkach księgarskich, początkowo widniały jedynie przekłady autorów obcych. Ostatnio z zadowoleniem należy stwierdzić, że coraz częściej zaczynają się zjawiać prace pióra polskich uczonych. Jedną z tych ciekawych książek jest zbiorowa praca „Od gwiazdy do atomu“, profesorów: Weysenhoffa, Białobrzeskiego, Wertensteina i Szczeniowskiego. O niej też mówić będzie przez mikrofon radjowy w dniu 8 bm. o godz. 17.15 dr. J. Baumgarten w cyklu prelekcyj „Książka i wiedza“.

W 25-TĄ ROCZNICĘ ZGONU ELIZY ORZESZKOWEJ. Eliza Orzeszkowa, najwybitniejsza pisarka doby pozytywizmu, obok Prusa i Sienkiewicza, jak również niezmordowana działaczka społeczna daje w swych dziełach wyraz głębokiego patrjotyzmu, umiłowania ludzi i przyrody. Była ona zawsze rzeczniczką uciśnionych lub upośledzonych. — Wrodzony talent spostrzegawczości i umiejętności wnikania w życie nizin, pozwolił jej malować ze szczerym realizmem życie twarde, ciężkie, codzienne. Obecnie mija 25 lat od śmierci wielkiej pisarki. Polskie Radjo przypomni o tem słuchaczom, nadając w dniu 9 bm. o godz. 17.15 zradjofonizowaną nowelę „Wieczór zimowy“, w której autorka porusza wszechludzki problem winy i kary. Nowela ta jest bezsprzecznie jedną z pereł w twórczości Elizy Orzeszkowej, a nadawana już dwukrotnie przed kilkoma laty przez rozgłośnię wileńską, spotkała się z entuzjastycznym wprost przyjęciem audytorjum radjowego.

ODCZYTY RADJOWE ILUSTROWANE MUZYKĄ. Nowością w wiosennym programie jest stały niedzielny feljeton pt. „Podróżujmy“, który w formie impresyjnej wiąże treść krajoznawczą z odpowiednią ilustracją muzyczną. Ze względu na to, że ilustracja muzyczna do odczytów radjowych jest traktowana jako eksperyment, radjo prosi słuchaczy o wypowiadanie swych uwag na temat tych feljetonów.

Programy stacyj radjowych.

Piątek, dnia 10-go maja 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy: 7.45 Program na dzień bieżący oraz Wskazówki praktyczne: 8 Transmisja z Warszawy: 11.57 Sygnał czasu, hejnał: 12.03 Transmisje z Warszawy: 12.05 Płyty: 12.50 Transmisja z Warszawy: 15.35 Transmisja z Warszawy: 17.40 Transmisje ze Lwowa i Warszawy: 18.30 Koncert; 18.45 Sceny z komedji muzycznej C. Cul'ego pt. „Syn mandaryna“, w wyk. uczniów prof. K. Kniaginina; 19.07 Program na dzień następny: 19.15 Pogadanka pt. „Łucznictwo“: 19.25 Wiadomości sportowe: 19.30 Transmisja z Warszawy: 20 Dokąd jechać w święto? 20.05 Transmisje z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 17.40 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. kap. M. Rękasa i koncert orkiestry T. Seredyńskiego; 18.45 Recital fortepianowy H. Lewickiej: 19.15 „O Janie Niepotrzebnym“, feljeton; 20 Kącik Polsk. Tow. Krajoznawczego.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.15 Dziennik poranny; 7.45 Program na dzień bieżący: 7.50: Wskazówki praktyczne: 8 Audycja dla szkół; 8.05 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał: 12.03 Wiadomości meteor.: 12.05 Płyty; 12.50 Chwilka dla kobiet; 12.55 Dziennik południowy; 13.05 Koncert zespołu salonowego; 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 Koncert ork. 36 pp.; 16.30 Pogadanka przyrodnicza dla dzieci: 16.45 Pieśni rumuńskie; 17 Dyskutujmy na temat „karać czy nie karać“; 17.15 Koncert kameralny: 17.40 Audycja dla chorych ze Lwowa; 18.10 Teatr Wyobraźni: 18.30 Koncert; 18.45 Płyty; 19.07 Program na dzień następny; 19.15 Skrzynka rolnicza: 19.25 Wiadomości sportowe; 19.35 Siostry Burskie śpiewają piosenki Starej Warszawy; 19.50 Feljeton aktualny; 20 Jak spędzić święto? 20.05 Pogadanka muzyczna; 20.15 Koncert symfoniczny z Filh.; W przerwie: Dziennik wieczorny oraz: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce; 22.30 Audycja poetycka; 22.45 Psychologja kobiety i mężczyzny, odczyt: 23 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice. (395.8 m). Godz. 13.55 Giełda zbożowo-towarowa; 14 Koncert popularny (płyty); 19.15 „Wiśnicz“, pogadanka; 23.05 Skrzynka francuska.

12 złotych myśli kulinarnych

Imć Pana Czernieckiego, kuchmistrza Księcia Lubomirskiego Wojewody Krakowskiego (rok 1658).

Jako dalszy ciąg zamieszczonego wczoraj na str. 4-tej artykułu p. t. „Splendor kuchni polskiej XVII wieku“ — podajemy 12 przepisów kulinarnych, zaczerpniętych z wspomnianej książki St. Czernickiego.

I. Rosół Polski. Sposob Polskiego Rosołu gotowania taki: weźmiy materyę mięsną, wołową albo cielęcą, Jarzębka albo Kuropatwę, Gołembie, y cokolwiek mięsnego iest, co bydź może do Rosołu gotowano. y zwierzyny wszystkie; wymocz, wysolny pięknie y ułóż w garnku, ociągniey; ten zaś Rosoł w którymeś ociągał kiedy się podstoi przecedź przez sito, y wliy w tę materyę mięsną, włóż Pietruszki, masła, przysoł, odszymny, a gdy dowrze, day gorąco na Stoł. Trzeba też wiedzieć że na każdy Rosoł włożyć co potrzeba żeby wodą albo wiatrem nie śmierdział, to iest Pietruszki, albo Kopru, Cebula, albo Czosnku, Kwiatu Muszkatowego, albo Rozmarynu albo całkiem Pieprzu, według smaku albo upodobania. Limonia też y Rozmaryn żadnego nie oszpeci Rosołu.

II. **Pryszki na zimno.** Weźmiy uszy Jelenie y gębę, albo Daniele, albo Wołowe odwarz pięknie ochędoż; y uwarz w Oćcie zasoliwszy, pokray potym w szatki drobne. Weźmiy Wina, Octu, Limonią, posiekaną, Oliwy, Pieprzu, Cynamonu, Rozenkow drobnych, zmieszay to wszystko, zaley, a day na Stoł.

III. **Kapłon z Kawiorem.** Upiecz Kapłona dobrego a gorąco ponakraway, weźmiy kawioru przepłukanego a masła niesłonego, zmieszay, a nakładay kapłona gorącego, przydawszy Pieprzu, a day gorąco na Stoł.

IV. **Szosty Condyment.** Ostrygi słone wymocz, przewarz w Winie, uwierć w donicy zmieszay z Masłem dobrym niesłonym z zimnem, w nakładane gorące pieczyste kładź przydawszy Pieprzu y Gałki, a day gorąco na Stoł.

V. **Ryby biało z Migdałami.** Okonia albo Szczupaka oczesawszy w Kocieł, Cebula w kostkę, y wzdłuż zasol według smaku: odwarz; Migdałów opatrzywszy uwierć; rospuść, wley w Rybę, day Kwiatu, Oliwy, przywarz a day na Stoł.

VI. **Piskorze z iagłami.** Odwarzywszy Piskorze w soli, wsyp niecpłokanych iagieł, y warz społem, wley Octu, Oliwy, Rozenków drobnych, pieprzu, słodkości, przywarz a day na Stoł.

VII. **Kiszki z ryb słonych.** Weźmiy Szczupaka Słonego odbierz od skory y od kości, usiekay drobno, utrzyi chleba białego drobno, wsyp day Oliwy, Pieprzu, Cynamonu, Cukru, Rozenków drobnych, a jeżeli chcesz y Szafranu, zmieszay to wszystko społem, Weźmiy kiy rowny gładki, oblep tą materyą umieszawszy dobrze, piecz u ognia, obracay, a zyngny Oliwą albo Oleiem, a gdy się przyrumieni, pokray na kiiu, na sztuki, a zdeymiy, miey Ryż warzony, który tak zapraw, Cukru, Oliwy, Cynamonu, Pieprzu, Rozenków drobnych y wielkich, a zmieszawszy, to nałóż kiszki, y przypiec w piecu, day pocukrowawszy na Stoł. Jeżeli chcesz możesz w Oliwie albo Oleiu smażyć.

VIII. **Ozorki karpiowe.** Powybierawszy Ozorki Karpiom, włoż w rynkę, masła dobrego, Cebule siekaney pieczoney ociągniy to w maśle, wley trochę wody, soli, Limoniu, usiekay drobno, Pieprzu y Gałki; przywarz, a day na Stoł.

IX. **Ślimaki.** Odwarzone Ślimaki lub siekane lubo całkiem włoż w rynkę, Pietruszki drobno y pieczoney Cebule usiekay, wley trochę Rosołu, Masła dobrego, albo Oliwy, Cytrynę wyciśniy, Pieprzu Gałki: przywarzywszy, skorubki naleway a daway na Stoł

X. **Iaiecznica z Winem.** Masła w rynce rospuść, Iaiec rozbiy z Winem y Cukrem, y Cynamonem, ubiy to społem, a wley na gorące masło, usmażywszy day z rynki a nie mieszay.

XI. **Kiełbasy sarnie.** Weźmiy Polędwicę sarnią, usiekay drobno, day Rozenków drobnych, Pieprzu, Cynamonu, Cukru, Soli, a zmieszawszy to wszystko, nałoż kiełbaśnicę wieprzową, warz w Winie, y soli, a day na Stoł; icżeli chcesz piecz, włoż w rynkę masła, albo tłustości, świeżego wieprza, smarz, a usmarzywszy day gorąco.

XII. **Kiełbasy z Parmazynem.** Mięsa Wieprzowego usiekay drobno iako Iagły, Parmazynu, albo Sera Holenderskiego, lubo prostego utrzyi, przyday Soli, Pieprzu, Kwiatu nałoż cienkie kiełbaśnice, albo Baranie kiszki, a ochędożywszy warz w Winie, a day na Stoł.

Wyżej podane przepisy kuchenne odznaczają się pomysłowością i różnorodnością. Jest to zaledwie 4 proc. fragment równie ciekawej całości pisanej w języku i stylu XVII wieku.

Autor przepisów tworzył te ostatnie z myślą aby były dla wszystkich przystępne. Dla tych, którzy nie posiadają daniela lub jelenia zaleca „gębę wołową“, w braku jarząbka, kuropatwy i gołębie. Jeżeli komuś sprawia trudność nadziania kapłona kawiorem lub sporządzenie potrawy z ostryg, może się pocieszyć przysmakiem z rodzinnych piskorzy ewentualnie uraczyć się ślimakami krajowego pochodzenia.

J. C.

Co słychać w Krakowie.

MAJ:

Środa 8: Stanisława bisk. m., Objaw. św. Michała.
Wschód słońca 4.06, zachód 19.06.
Długość dnia 15 godzin.

Czwartek 9: Grzegorza z Naz. b. w., Geroncjusza b. m.
Wschód słońca 4.05, zachód 19.07.
Długość dnia 15 godzin i 2 min.

—oo—

POŚWIĘCENIE NOWEGO GMACHU GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO im. król. Wandy nastąpi dzisiaj we czwartek 9 b. m. Gmach ten wzniesiony został w sąsiedztwie Domu Wycieczkowego za Oleandrami.

ODNAWIANIE STROJU „LAJKONIKA“. Jak wiadomo, w toku „Dni Krakowa“ odbędzie się tradycyjny obchód „Lajkonika“, zaliczający się do najbardziej malowniczych i barwnych obrzędów ludowych starego Krakowa. Obrzęd ten organizuje co roku zasłużone Towarzystwo Miłośników Krakowa, które jest zarazem właścicielem stroju „Lajkonika“ i wszelkich rekwizytów, zaprojektowanych w r. 1904 przez Stanisława Wyspiańskiego. — Wobec tego, iż tegoroczny obrzęd „Lajkonika“ musi wypaść szczególniej bogato i okazale, Wydział Towarzystwa Mił. Krakowa przystąpił do odnawiania stroju i rekwizytów, zastosowując przy tem najdalej posunięty pietyzm konserwatorski. Zaznaczyć należy, że ilość strojów świty „Lajkonika“ zostanie powiększona, oraz będą wskrzeszone pewne charakterystyczne a zapomniane cechy obrzędowe tego pięknego obchodu.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA AFISZ „DNI KRAKOWA“. Wczoraj odbyło się posiedzenie jury konkursu na afisz propagandowy „Dni Krakowa“. Po rozpatrzeniu 49 nadesłanych projektów, przyznano I. nagrodę w kwocie 300 zł. pracy pod godłem „Horus“, której autorem jest Z. Tomkiewicz. II. nagrodę w kwocie 100 zł. przyznano pracy pod godłem „Lajkonik“, autor A. Stalowy-Dobrzański, III. w kwocie 50 zł. pracy pod godłem „Kraków“, autor Krzysztof Dunin-Karwicki, a IV. w kwocie 50 zł. pracy pod godłem „M“, autorka Irena Bojarska.

PRZYGOTOWANIA DO MIĘDZYNARODOWEJ RADY TURYSTYCZNEJ. W poniedziałek odbył zebranie na ratuszu ściślejszy komitet przyjęcia Międzynarodowej Rady Turystycznej, która obradować będzie w Krakowie od 13 do 17 maja. Do Krakowa przybędą, jak już donosiliśmy, przedstawiciele czterdziestu kilku państw, by omówić najważniejsze zagadnienia z zakresu turystyki. Otwarcie zjazdu, nad którym opiekę roztoczył Wydział Turystyki Min. Komunikacji, nastąpi 14 b. m. o godz. 9.30 rano. Posiedzenia odbywać się będą w sali rady miejskiej. Na przyjęcie uczestników kongresu przygotowano różne imprezy m. i. „Wesele krakowskie“ w Barbakanie oraz widowisko muzyczno-baletowe pod tytułem „Wizja średniowiecza“, opracowana przez prof. Mikuszewskiego i Łukasiewicza.

ZGŁASZAJCIE KWATERY I WOLNE MIESZKANIA dla uczestników „Dni Krakowa“. Z takim apelem zwraca się do mieszkańców miasta komitet organizacyjny. Jednem z najpilniejszych i najbardziej palących zagadnień związanych z „Dniami Krakowa“ jest bowiem sprawa pomieszczenia tysięcznych rzesz gości i turystów, którzy zawitają do podwawelskiego grodu zarówno z Polski jak i zagranicy. Aby sprawę zapewnienia gościom naszym dostatecznej ilości pomieszczeń ująć w należyte ramy, Sekcja kwaterunkowa „Dni Krakowa“ wydeleguje w tych dniach komisarzy obwodowych i funkcjonarjuszów Miejskiej Straży Pożarnej, którzy obchodzić będą domy, w celu zbierania wiadomości o pomieszczeniach w prywatnych lokalach. Komitet Organizacyjny apeluje więc do uczuć obywatelskich i gościnności właścicieli realności i właścicieli mieszkań, aby delegatom Sekcji kwaterunkowej szli na rękę i chętnie oddawali wolne pomieszczenia, tembardziej, że otrzymają za nie wynagrodzenie pieniężne. Równocześnie dowiadujemy się, że Komitet Organizacyjny uruchomił Biuro Kwaterunkowe Sekcji kwaterunkowej i wyżywieniowej „Dni Krakowa“. **Biuro kwaterunkowe czynne będzie już od czwartku 9 bm. w Ratuszu, sala im. Prez. Dra Dietla, codziennie w godzinach od 8-mej do 15-tej, tel. Nr. 169-09.**

OTWARCIE PRZEJAZDU PRZEZ „LAS WOLSKI“, nastąpiło z dniem dzisiejszym aleją Kasy Oszczędności m. Krakowa dla pojazdów konnych i mechanicznych. Z uwagi na wąską drogę w terenie pagórkowatym o licznych serpentynach, dozwolony jest tylko ruch jednokierunkowy t. j. z Krakowa przez Wolę Justowską do Bielan lub Olszanicy i to w czasie od godz. 8-ej rano do zachodu słońca. Wszelkie pojazdy mogą zatrzymywać się tylko na wyznaczonych w tym celu „postojach“. Za przejazd przez park i zatrzymywanie się pojazdów na postoju u wjazdu do Lasu Wolskiego pobierane będą opłaty w następującej wysokości: od auta 1 zł., od motocykla 50 gr., od zaprzęgu konnego 25 gr. od konia. Opłaty pobierać będzie strażnik przy rogatce przed postojem u wjazdu do parku za urzędowem pokwitowaniem.

ZWALCZASZ BEZROBOCIE, przyczyniasz się do podniesienia DOBROBYTU RZECZYPOSPOLITEJ subskrybując POŻYCZKĘ INWESTYCYJNĄ
SPIESZ SIĘ, 10 MAJA OSTATNI TERMIN!

Jak będzie wyglądał Instytut Balneologiczny?

Niedawno zdawaliśmy sprawę z historycznego zebrania Polskiego Towarzystwa Balneologicznego, które postanowiło rozpocząć w Krakowie budowę Instytutu Balneologicznego, nowej placówki naukowej, posiadającej doniosłe znaczenie zdrojownictwa. — Gdy przed 9 laty zasłużony prezes Towarzystwa, **prof. U. J. dr. L. Korczyński**, rozpoczął akcję gromadzenia funduszów na Instytut, odnoszono się do tych poczynań bardzo sceptycznie. Już rok 1926 przyniósł jednak 2 tys. zł. ze składek. W latach następnych suma ta rosła, pomnażana z jednej strony dzięki ofiarom, z drugiej zaś nalepkom, oraz wydawnictwom Pol. Tow. Balneologicznego, z których czysty dochód przekazywano na fundusz budowy Instytutu. Z wydawnictw tych wymienić należy przedewszystkiem **Klimatologję i Mapę Uzdrowisk polskich**, prace **prof. dr. L. Korczyńskiego**, oraz **Almanach Uzdrowisk Polskich**, pracę zbiorową. Wydawnictwa te, jakoteż i inne, nie tylko wpłynęły na przyspieszenie realizacji budowy Instytutu Balneologicznego, ale wzbogaciły również naukę polską, uzupełniając istniejącą w tej dziedzinie lukę.

Z końcem roku 1933 na budowę Instytutu zebrano około **65 tys. zł.**, a w roku 1934 pomnożono tę sumę do **82 tys. zł.** — Prof. Korczyński podjął równocześnie starania nad uzyskaniem pod budowę Instytutu odpowiedniego gruntu. Już w r. 1926 ówczesny prezydent m. sen. **Rolle przyrzekł przyznanie przez miasto na powyższy cel odpowiedniej parceli. Realizacji tego przyrzeczenia spodziewać się należy w najbliższych tygodniach.**

Wobec tego, że Polskie Towarzystwo Balneologiczne stoi dzisiaj w przededniu rozpoczęcia budowy Instytutu Balneologicznego zwróciliśmy się do prezesa tej instytucji, **prof. U. J. dr. L. Korczyńskiego** z prośbą o odpowiedź na pytanie: **jak będzie wyglądał Instytut Balneologiczny?**

Będzie to — zaznaczył na wstępie prof. dr. Korczyński — **placówka dydaktyczno-naukowa**, jak każda klinika, dla kształcenia studentów i lekarzy którzy zechcą zostać balneologami. Szkielet planu budowli Instytutu przewiduje wzniesienie **gmachu dwupiętrowego.** Na niskim parterze znajdą pomieszczenie wszystkie **urządzenia fizjoterapeutyczne**, znajdujące się w uzdrowiskach, a więc **kąpiele mineralne, borowinowe, szlamowe, dalej inhalatorjum, czyli wziewalnia, urządzenia do leczenia światłem i elektrycznością** (foto i elektro-terapja). Nie braknie również wśród tych urządzeń tak zwanej **komory pneumatycznej**, oddającej wielkie usługi w leczeniu chorych na astmę. Na wysokim parterze Instytutu Balneologicznego urządzona zostanie **sala wykładowa**, biuro zarządu i pokoje do badań. **Pierwsze piętro poświęcone zostanie dla chorych**, na drugiem szereg pokoi oddanych zostanie do dyspozycji **pracowni pomocniczych**, jak chemicznej, geologicznej i t. d. Wyzyskany również zostanie dach, na których powstanie **solarium.**

A skąd Instytut będzie czerpał fundusze — zapytałem na koniec **p. prof. Korczyńskiego.** Usłyszałem, że na utrzymanie nowej placówki naukowej składać się będą fundusze, uzyskane ze sprzedaży wydawnictw Pol. Tow. Balneologicznego, stałe świadczenia zakładów uzdrowiskowych, dochody z eksploatacji wody szczawnickiej, świadczenia za prace wykonywane dla osób prywatnych w instytucie i t. d.

Od wtorku d. 16 kwietnia w kinoteatrze „UCIECHA“
Wszystkich bawi, wszystkich rozśmiesza, wszystkich zachwyca w UCIESZE
FRANCISZKA GAAL
w swej najlepszej roli, w swej najlepszej komedji
PIOTRUS
Komedja wiedeńska wytw. Universal. Reżyser Herman Kosterlitz. Muzykę do filmu skomponował: Mikołaj Brodski. W dalszych rolach: Hans Jaray, Feliks Bressart, Hans Richter.

BEZPŁATNE SZCZEPIENIE OCHRONNE OD OSPY mieszkańców miasta Krakowa rozpoczęło się i trwać będzie do 8 czerwca b. r. Szczepieniu podlegają dzieci urodzone w czasie od 1 kwietnia 1934 do 31 marca 1935 r., dzieci niezaszczepione w 1934 r., tj. urodzone w czasie od 1 kwietnia 1933 do 31 marca 1934 r., wszystkie osoby bez względu na wiek, niezaszczepione dotąd, dzieci szkolne nieszczepione powtórnie. — Ponownego szczepienia dzieci szkolnych dokonają lekarze szkolni.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbier. litr 0.18—0.20, kwaśne 0.15—0.18, śmietana 1—1.20, śmietanka 0.50—0.60, ser zwycz. kg. 0.70—0.80, masło deserowe 3—3.20, zwyczajne 2.70—2.80, jaja świeże sztuka 0.05—0.06, buraki ćwikł. kg. 0.12—0.15, cebula 0.40—0.50, marchew 0.35—0.40, pietruszka 0.80—1, seler 0.45—0.50, włoszczyzna świeża 0.40—0.45 ziemniaki 0.08—0.10, szparagi 1.80—2, kalarepa sztuka 0.25—0.30, gęś żywa sztuka 4—6, bita 3.50—5.50, indyk i indyczka 7—12, kaczka żywa i bita 3—4, kura żywa 2.50—4.50, kurczęta 2.50—3.50, perlica 3—4, jabłka kraj. kg. 1.40—1.60, zagraniczne 1.50—2.20.

CIELĘTA ZWYŻKOWAŁY. W ub. tygodniu spędzono na targi krakowskie ogółem 2412 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje 0.34—0.75, woły 0.59—0.70, krowy 0.32—0.68, jałówki 0.42—0.70, cielęta 0.45—1.05, nierogacizna 0.62—0.82; bitej wagi nierogacizna 0.83—1.15. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2334 sztuk, na konsumcję innych gmin 78. Zaznaczyły się silne spędy wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych. Ceny cieląt o tendencji lekko zwyżkowej, ceny bydła i trzody chlewnej mocne.

WŁOŻYŁA RĘKĘ DO MAGLI. W poniedziałek popołudniu zostało wezwane Pogotowie Ratunkowe do Łędochy Janiny, lat 45, robotnicy, zam. przy ul. Krakusa 21, która maglując bieliznę na magli elektrycznej przez nieostrożność włożyła ręce między wałki, i doznała pokaleczenia palców lewej ręki. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Łędochę do szpitala św. Łazarza.

ZNALEZIONO ZŁOTY ZEGAREK. W II Komisarjacie P. P. przy ul. Kościuszki 46 znajduje się zegarek męski ze srebrnym łańcuszkiem, pochodzący z kradzieży. Zegarek ten oglądać mogą osoby poszkodowane w godzinach urzędowych.

—ooo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

WIOSENNY DANCING Z PRODUKCJAMI ARTYSTYCZNEMI urządza Sekcja pań Krak. Tow. Przeciwgruźliczego 11 bm., w sobotę w sali Tow. Lekarskiego, Radziwiłłowska 4. Współudział biorą: art. op. M. Bieńkowska (śpiew), M. Rothówna (taniec) oraz recytacja przy akomp. A. Żulińskiego, dr. Jodłowski (wiolonczela), art. op. A. Wolak (baryton), prof. Mastela (fortepian). Produkcje artystyczne poprzedzające dancing rozpoczną się o godz. 21.30. Zaproszenia wydaje się w sekretarjacie, Kopernika 15.

DO TENCZYNKA I CZERNEJ wyjedzie z Krakowa w niedzielę o godz. 9.05 pociąg popularny. Przyjazd do Krzeszowic o godzinie 9.45. Odjazd z Krzeszowic o godz. 19.45. Przyjazd do Krakowa o godz. 20.15. Cena karty uczestnictwa zł. 1.50. — W programie indywidualne wycieczki do Tenczynka i Czernej.

„ŚWIĘCONE“ SOKOŁA, oddziału I. dla członków Tow. i ich rodzin, połączone z uroczystością 40-letniej rocznicy owocnej pracy prez. Edw. Kubalskiego, odbędzie się 11 bm. o godz. 19.30 w sali górnej Tow. przy ul. Wolskiej.

WŁASNOŚCI BAKELITU I INNYCH MAS PLASTYCZNYCH, ORAZ MOŻLIWOŚCI ICH ZASTOSOWANIA W ELEKTROTECHNICE. Staraniem Krak. Tow. Technicznego i Stow. Elektr. Pol. odbędzie się w piątek 10 bm. o godz. 19, Straszewskiego 28 zebranie, na którem inż. Leopold Bornstein wygłosi odczyt na powyższy temat. Odczyt uzupełniony będzie pokazami. Goście mile widziani.

—ooo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa: „Cień“ (gośc. występ M. Malickiej i Zb. Sawana).

Czwartek: „Marja Stuart“ (gośc. występ Marji Malickiej i Zb. Sawana).

Piątek: „To więcej niż miłość“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Tarzan nieustraszony“.
WANDA: „Mężowie do wyboru“.
APOLLO: „Małe kobietki“.
SZTUKA: „Roześmiane oczy“.
UCIECHA: „Piotruś“.
SŁONKO: „Przed maturą“ i „Przyjaźń w obliczu śmierci“.
BAGATELA: „Kobieta Orchidea“. Na scenie rewja: „Wszystko dla serca“.
ADRIA: „Jestem zbiegiem!“
PROMIEŃ: „Jej wysokość całuje“ i „Śmierć odpoczywa“.

—xx—

Składki złożone w Adm. „Głosu Narodu“

NA TOWARZYSTWO ŚW. WINCENTEGO A PAULO: Wojciech Ślósarz, Kopce-Leśniczówka zł. 15.

NA KUCHNIĘ SIOSTRY SAMUELI: Ks. Feliks Pudełko, Biesiadki, zł. 5; Stanisław Cebula, Odrzykoń, zł. 10.

—oo—

Z sali sądowej

NIELUDZCY RODZICE.

Jan i Helena Meusowie, rolnicy z Wołowic, byli małżeństwem niezgodnem. W grudniu ub. roku Meusowa postanowiła opuścić dom męża. Zabrała ze sobą dwoje dzieci i udała się do swej matki do Pozowic, pozostawiając w domu męża bez opieki 5-letnią Cecylję, 4-letnią Michalinę i 3-letnią Wiktorję. Mąż powróciwszy do domu odesłał pozostawione dzieci Meusowej do Pozowic. Ta jednak zwróciła je z powrotem mężowi, który nie przyjął ich. W sprawę wdała się policja, która wygotowała przeciw obojgu rodzicom akt oskarżenia o porzucenie własnych dzieci i zaniedbanie opieki. — Sędzia Bartynowski skazał oboje rodziców, którzy nie chcieli się opiekować dziećmi na karę **po 8 miesięcy więzienia**, zawieszając im wykonanie jej na lat 3. Oskarżał prok. Jarosiński.

Sport.

Kto będzie grał przeciw Austrji.

Ostateczny skład reprezentacji Polski ustalono w porozumieniu z kapitanem związkowym p. Kałużą w sposób następujący: Fontowicz (Warta), Michalski (Naprzód—Lipiny), Bułanow (Polonia), Kotlarczyk II (Wisła), Kotlarczyk I (Wisła), Haliszka (Garbarnia), Riesner (Garbarnia), Pazurek (Garbarnia). Szerfke (Warta), Matjas (Pogoń), Wodarz (Ruch).

—ooo—

WILIMOWSKI uległ kontuzji na meczu Ruchu w Bielsku. Leczenie potrwa około 4 tygodni.

MARTYNA UKARANY. Zarząd Polskiego Zw. Piłki Nożnej na posiedzeniu w poniedziałek wieczorem postanowił usunąć ze składu reprezentacji Polski na mecz z Austrją doskonałego obrońcę Legji Martynę za niesubordynację na meczu Legja—Pogoń. Zarząd PZPN. wychodzi z założenia, że Martyna jako kapitan drużyny i jako gracz reprezentacyjny bez względu na to, czy orzeczenie sędziego było słuszne czy niesłuszne powinien był do tego orzeczenia się zastosować. Zamiast Martyny grać będzie przeciw Austrji Michalski (Naprzód—Lipiny).

BENJAMINEK LIGI ZWYCIĘŻA NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM. Ligowa drużyna Śląska ze Świętochłowic gościła w niedzielę na Śląsku Opolskim w Zabrzu, gdzie pokonała tamtejszą drużynę Preussen 3:2 (2:1).

Ruch wydawniczy

KRAKÓW ŻYJE W LEGENDZIE“. Henryk Ptak. Skład główny: Gebethner i Wolff. 1935.

Ukazał się trzeci z rzędu tego autora tomik poezyj o Krakowie. Już poprzednie dwa zbiorki („Moje Miasto“ cz. I i II) świadczyły o widocznym talencie poetyckim autora, który w słowa potrafił wpleść wiele uczucia i szczerego przywiązania oraz sentymentu dla Krakowa i jego przeszłości. Wszystkie te zalety cechują i ostatnio wydany tomik, w barwnej i żywej formie rozwijający legendy, związane z murami podwawelskiego grodu. Drobne obrazki życia miejskiego i garść urywków zakopiańskich dopełniają całość, tchnącą szczerym talentem, pogodnem spojrzeniem na świat i dużą dozą uczucia.

Od piątku d. 3 bm. w teatrze swietlnym „APOLLO“
Artystyczna rewelacja świata! Arcydzieło nagrodzone najwyższemi odznaczeniami i złotemi medalami w Ameryce i Europie!
Małe kobietki
Przepiękny romans pełen czaru, melodji, humoru i sentymentu! — W arcydziele tem wszystko jest pierwszorzędne i nieprzeciętne: wystawa, technika, artyści, muzyka, dowcip i fraszka treść! W gł. roli: najnowsza sensacja ekranu, artystka o fascynującej urodzie **KATHERINE HEPBURN** oraz **Joan Bennet, Frances Dee, Jean Parker, Paul Lukas** i wielu innych
Film ten wywołał powszechny zachwyt w największych stolicach Zachodu!

Życie gospodarcze.

Silny spadek wywozu węgla.

Trudności z wynajmowaniem statków.

Przewidując zmniejszenie się sezonowe zbytu węgla w kwietniu, polska konwencja węglowa zmniejszyła licencje na ten miesiąc **o 50 tys. ton w porównaniu z marcem.** Zapotrzebowanie kolei wyniosło w kwietniu 120%-normalnego. Zmniejszone zapotrzebowanie wykazują głównie Wielkopolska i Pomorze. **Spadek w dostawie zanotowano w grupie odbiorców węgla na cele opałowe.** W dostawach przemysłowych zapotrzebowanie **wzrosło nieco dla przemysłu ceramicznego, cementowego, jak również i cukrowni.** W dostawach brykietów i koksu nie zanotowano znaczniejszych zmian.

Eksport drogą morską w kwietniu uległ pewnej redukcji. Główną przyczyną jego są **ograniczenia wprowadzone przez rząd włoski,** co uniemożliwiło zwiększenie wywozu do tego kraju. Ponadto przyczyniły się do tego **trudności wynajęcia statków, gdyż armatorzy obawiając się, że nie znajdą frachtów powrotnych z północno-europejskich portów, skierowali swe statki na inne morza.** Osłabienie wysyłek do krajów skandynawskich jest spowodowane zwiększonym wywozem w kwartale ub., skutkiem czego nastąpiło **wyczerpanie lub przekroczenie preliminowanych kontyngentów.** Eksport do Austrji uległ niewielkiemu zmniejszeniu. Wysyłki do Czechosłowacji **spadły o około 30%,** gdyż kontyngenty do tego kraju były niższe niż w miesiącach poprzednich.

Oprocentowanie nadpłat podatkowych i sądowych.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że oprocentowanie nadpłat podatków, dokonanych przez płatników, należy obliczyć **za pełną ilość dni z wyłączeniem dnia wpłaty i wypłaty.** Przy ustalaniu ilości dni, za które przysługuje płatnikowi oprocentowanie, należy przyjąć, że **za pełny miesiąc kalendarzowy liczy się 30 dni.** Oprocentowanie przysługuje tylko do nadpłat **w podatkach bezpośrednich, podatku spadkowym i od darowizn, w podatkach państwowych i samorządowych tudzież odsetkach pobieranych wraz z powyższemi podatkami, grzywnach i karach pieniężnych, wymierzanych na podstawie orzeczeń, oraz kosztach egzekucyjnych.** Na obszarze b. dzielnicy austrjackiej oprocentowanie ma być stosowane **również do nadpłat należytości sądowych.**

Nowa lawina pomarańczy.

Na rynku polskim pojawią się w najbliższych dniach **nowe wielkie transporty pomarańczy.** Będą to pomarańcze **kalifornijskie, które przybywają do Gdyni na okrętach Linji Gdynia—Ameryka i Scantic Line.**

Pomarańcze kalifornijskie są szlachetniejszych gatunków, niż hiszpańskie. Cena hurtowa wynosi **około 50 zł. za skrzynię,** zawierającą, zależnie od wielkości pomarańczy, po 176, 200, 216, 226, lub 252 sztuki. Cena detaliczna kalkulować się będzie **około 1.80 zł. za 1 kg.**

Największy transport pomarańczy kalifornijskich przybędzie do Gdyni w dniu 8 b. m. na statku „Pułaski“.

KONFIDENT NIE JEST PRACOWNIKIEM UMYSŁOWYM.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał następujące orzeczenie: **Wykonywanie funkcji konfidenta nie uzasadnia zaliczenia takiego pracownika do kategorji pracowników umysłowych.** Orzeczenie to zostało wydane z powodu procesu o odszkodowanie, który został wytoczony przez pewnego mieszkańca Lwowa, zatrudnionego w charakterze konfidenta.

UBEZPIECZALNIE WOLNE OD OPŁAT SĄDOWYCH.

Zakład Ubezpieczeń Społ. wyjaśnił, że ubezpieczalnie społeczne są **zwolnione z mocy samego prawa od opłat sądowych w sprawach związanych z ich ustawową działalnością.** — Ubezpieczalnia społeczna nie potrzebuje składać **żadnych podań ani zaświadczeń** w sprawach związanych z opłatami sądowemi. Gdyby jakikolwiek sąd zakwestjonował powyższy przywilej ubezpieczalni, **należy o tem zawiadomić Zakład Ubezpieczeń Społecznych.**

KOSZTA PRZESIEDLENIA BURMISTRZÓW I WÓJTÓW.

Ministerstwo Spr. Wewn. wyjaśniło, że powołanie tymczasowego przełożonego gminy, zamieszkałego w chwili powołania w innej miejscowości, **nie może być uważane za przeniesienie w rozumieniu przepisów służbowych.** Niema zatem żadnej podstawy prawnej **do przyznania tymczasowemu przełożonemu gminy kosztów przeniesienia.**

3 tysiące nowych gospodarstw rolnych

powstało w Czechosłowacji dzięki reformie rolnej.

LIKWIDACJA PAŃSTWOWEGO URZĘDU REFORMY ROLNEJ.

W dniu 1 maja **zlikwidowano w Czechosłowacji Państwowy Urząd Reformy Rolnej,** którego agendy przydzielono **ministerstwu rolnictwa.** Dokończyło rozpoczęte przez urzęd ten prace, zwłaszcza zaś przeprowadzi w całości **reformę leśną.** Rada zarządzająca zlikwidowanego urzędu wydała w tych dniach sprawozdanie z działalności, z którego przytaczamy kilka danych statystycznych.

W drodze reformy rolnej **rozparcelowano ziemię wielkich latyfundjów, należących do dawnej szlachty austrjackiej, zagranicą.** — Dzięki reformie dostało się do rąk prywatnych 1.758.153 ha gruntów tj. ogółem 12.5 proc. gruntów w Czechosłowacji, z tego 849.141 ha ziemi uprawnej i 909.012 ha innych gruntów, głównie leśnych. Grunta leśne w dwóch trzecich przydzielone zostały państwu, trzecia zaś część przydzielona została krajom, powiatom, zrzeszeniom gmin i w małej tylko mierze pojedynczym osobom.

Z 849.141 ha ziemi uprawnej **rozdzielono 800.000 ha pomiędzy 627 tysięcy rodzin. — W ten sposób założono 3.000 nowych gospodarstw** o wymiarze około 40.000 ha w 187 gminach oraz założono 25 nowych gmin i osad. 2.254 majątków, które nie uległy parcelacji, przydzielono samorządom różnym zakładom humanitarnym i społecznym. **400 takich majątków rolnych przydzielono państwu.** Ogółem majątki te rozciągają się na obszarze 225.000 ha. W ten sposób państwo zyskało dalszych 470.000 ha, tak, że **obecnie grunta państwowe wynoszą 1.124.000 ha.** Obszar dzisiejszych wielkich majątków rolnych wynosi 5.25 miljonów ha. Miastu Pradze przydzielono 10 wielkich majątków o obszarze 4.160 ha.

Dziś i codziennie „WANDA“ w teatrze świetlnym

Wielka wystawowa komedja będąca arcydziełem kunsztu reżyserskiego i aktorskiego. — Prawdziwy przebój filmowy realizacji niezrównanego W. S. Van Dyke'a twórcy „Poganina“ i „Eskimo“

Mężowie do wyboru

Dramat tryskający humorem i dowcipem Najwspanialszy trójkąt, a w każdym jego kacie wielka gwiazda!

JOAN CRAWFORD

Clark Gable, Robert Montgomery. Przepych słynnej Park Avenue. — Niebywała rewja toalet, — Fenomenalna gra trójki wspaniałych artystów.

Początek seansów w dnie powszednie o g. 5, 7 i 9·10. W niedzielę i święta o godzinie 3 popołudniu. — Program Nr. 29.

Kryzys wśród Polonji amerykańskiej.

Jak wykazuje nasz bilans płatniczy, Polonja amerykańska w Stanach Zjednoczonych, nadesłała do Polski w ciągu r. 1933 ogółem 91.230 tys. złotych. Suma ta wpłynęła bądźto jako dolary wprost załączone do listów, bądźteż jako przekazy pocztowe, bankowe i okrętowe, bądź jako oszczędności, przywiezione przez reemigrantów. Ponieważ suma kwot wywiezionych przez wychodźców do Ameryki przedstawiała w tym roku wartość 460 tys. złotych, bilans końcowy zamyka się nadwyżką aktywną, przewyższającą znacznie 90 miljonów złotych. Interesująco przedstawiają się te cyfry w porównaniu np. z Palestyną, do której odpływ gotówki z Polski wyniósł w roku 1933 11 miljonów 620 tys. złotych a przypływ zaledwie 306 tysięcy.

Ale i wychodźtwu polskiemu w Ameryce powodzi się obecnie skutkiem kryzysu coraz gorzej i coraz mniejszy jest napływ dolarów do „starego kraju“. Jak podaje prasa polska, wychodząca w Stanach Zjednoczonych, kryzys dotknął tamtejszą emigrację polską w dużym stopniu. Ludzie potracili pracę, zubożały liczne rodziny a na mniej zasobnych w gotówkę odbił się wprost fatalnie. Poprzeprowadzano się do mniej wygodnych mieszkań, obcięto wydatki ograniczając się wprost do konieczności w budżecie żywnościowym. Idzie tu oczywiście o sfery zamożniejsze, zarabiające, te, które mogły pozwolić sobie normalnie na pomaganie finansowe krewnym w Polsce. Szczególnie odbiła się na mniej zamożnych ostatnia zima. Mało kto z nich pracował, a ci co mieli pracę, byli zatrudnieni najwyżej po kilka dni w tygodniu. W licznych domach polskich, czytamy w nowojorskim „Kurjerze Narodowym“ — nie było wskutek tego regularnych obiadów, względnie śniadań lub kolacyj. — Dziennik ten cytuje następnie kilka obrazków z życia tamtejszej Polonji.

„Pewnego razu spotykam dobrze znanego, p. F. M. Jest kierownikiem poważnej instytucji. Ten zdawaćby się mogło nie powinien mieć żadnych kłopotów z powodu kryzysu.

— Hallo! Jak pan się miewa?

— Widać, że pan jest zawsze wesoły — odzywam się.

— A poco się smucić, czy to co pomoże?

— Well, gdy gotówki jak lodu, to się tak mówi.

— Co gotówki? Niech pan lepiej nie kpi. Kto słyszał dzisiaj, że człowiek pracy może mieć gotówkę? Dawniej to były czasy, kiedy się dobrze zarabiało 200 dol., 300 dol., było w kieszeni ale dzisiaj? Przychodzę naprzykład wczoraj do domu, jest cała rodzina. Nie zdążyłem się jeszcze rozebrać, gdy podchodzi do mnie starsza córka i mówi, że przypomniano jej w szkole, aby zapłaciła za pierwsze półrocze 170 dol. A ja tu nie mam ani centa. Nie trwało to 5 minut, gdy wchodzą kolektorzy na biednych. Niech pan mi wierzy — mówi — że dałem im więcej jak mogłem — 10 dol.

— Well, bądź co bądź, to jest pana obowiązek — odrzekłem.

— A pan wie, ile dałem mojej córce?

— Nie przypuszczam.

— Trzydzieści pięć dolarów, a resztę, to już chyba będę musiał pożyczyć.

Niemożna było nie uwierzyć. Człowiek z tak poważnym stanowiskiem i również ma kłopoty finansowe“.

„Innego dnia jestem w Yonkers. Idę w kierunku Nepperhan. Nagle ktoś mnie złapał za rękę. Oglądam się i poznaję znajomą twarz.

— Dokąd pan idzie — pyta.

— Przyjechałem dopiero z Nowego Jorku. A pan?

— Idę do bibljoteki wypożyczyć książkę. A może pan wstąpi ze mną na chwilkę, ja zaraz to załatwię.

Idziemy.

W bibljotece jednakże, nie mogę się oprzeć memu zdziwieniu. Na półce działu polskiego, widzę jedynie 3 książki. Idziemy do bibljotekarki.

Odpowiada nam jasno, iż Polacy nie wykazują zainteresowania w czytaniu polskich książek. Ozasami tylko przychodzi jakieś dziecko i prosi o polską książkę dla jego rodziców, bo oni czytają czasami wieczorami. A zatem jest od 4 do 5 książek nazewnątrz, razem zaś około 8.

— A może Panowie życzą sobie jakąś książkę, to ja chętnie sprowadzę — odzywa się bibljotekarka.

Mój znajomy zamówił sobie jakiś tom Rodziewiczówny. Jest to jednakże bardzo źle, że Polonja wykazuje tak mało zainteresowania i tak mało dba o książkę polską“

Stan zatrudnienia.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego na 1 kwietnia b. r., na terenie całej Polski zatrudnionych było w **górnictwie** 92.103 robotników, **w hutnictwie** 37.313. w przemyśle **przetwórczym** 380.098. **w elektrowniach i wodociągach** 7.168, **w innych zakładach pracy** 54.712, oraz **na robotach publicznych** 29.024.

Z ogólnej liczby robotników zatrudnionych **w przemyśle przetwórczym** przypada na przemysł mineralny 33.701 osób, na metalowy 61.205, na chemiczny 32.819, na włókienniczy 130.873. na papierniczy 11.983, na skórzany 5.350, na drzewny 40.206, na spożywczy 38.860, na odzieżowy 11.086.

Akcja za pożyczką inwestycyjną wzmaga się.

W miarę zbliżania się terminu zamknięcia subskrypcji na Pożyczkę Inwestycyjną zbiera na sile żywiołowa akcja na jej rzecz wśród społeczeństwa. Obok wspaniałych manifestacyj, jakie odbyły się w Radomiu i w Krakowie w ostatnich dniach kilku zorganizowano około 50 poważniejszych zgromadzeń w tej sprawie w całym kraju. Wymienimy tu zaledwie niektóre miejscowości, jak Wilno, Siedlce, Białystok, Nieszawa, Tarnów, Dubno, Gniezno, Wejherowo, Kartuzy, Głębokie itd. oraz Gdańsk.

Już z samych tych nazw widać, że ruch ogarnął całą Rzeczpospolitą od wschodu, aż po kresy zachodnie, od Bałtyku po Karpaty. Zaznaczyć należy, że całe społeczeństwo stosuje się z zupełną świadomością do celów Pożyczki i z entuzjazmem czeka na podjęcie wielkich inwestycyj zwłaszcza na naszej sieci komunikacyjnej. Dowodem tego jest powstawanie coraz nowych oddziałów Ligi Drogowej, których ilość wzrosła w ciągu ostatnich dwóch tygodni przeszło o 100%.

Jak mają subskrybować przemysłowcy i kupcy?

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie w odpowiedzi na liczne zapytania, podaje **normy, według których subskrybować będą pożyczkę inwestycyjną sfery przemysłowe i kupieckie.** Centralne organizacje przemysłu i handlu ustaliły normy następujące:

Dla przedsiębiorstw handlowych: I. kategorja handlowa 4.000 zł., II w Krakowie 800, II. w II i III klasie miejscowości 500 zł., II. w IV klasie miejscowości 300 zł., III. w Krakowie 200, III. w innych miejscowościach 100. IV. w miarę możności 100 zł. Pośrednicy handlowi w Krakowie 300 zł., w miejscowościach II klasy 200, w miejscowościach III i IV klasy 100 zł. Wpłaty powyższe mogą być dokonywane w połowie Pożyczką Narodową.

Dla przedsiębiorstw przemysłowych: 50 procent kwot subskrybowanych na Pożyczkę Narodową, z czego najmniej połowa w gotówce. Odnośnie do **pracowników,** zatrudnionych w przedsiębiorstwach i związkach przemysłowo-handlowych, norma wynosi **połowę poborów miesięcznych gotówką.** Nadpłaty ponad tę kwotę mogą być w połowie pokryte obligacjami Pożyczki Narodowej.

Termin subskrypcji upływa jak wiadomo z dniem 10 b. m.

Wiosenny stan zasiewów.

Stan zasiewów ozimych, ustalony na podstawie 3.834 sprawozdań korespondentów rolnych Gł. Urz. Stat., przedstawiał się w połowie ub. mies. naogół zadowalająco. W porównaniu do szacunku z poprzedniego miesiąca stan **pszenicy, żyta i koniczyny pozostał naogół bez zmiany,** stan jęczmienia nieznacznie się **pogorszył,** natomiast stan rzepaku uległ znacznemu pogorszeniu. Żyto najlepiej przedstawiało się w woj. lubelskiem, lwowskiem i tarnopolskiem. Stan rzepaku najlepiej przedstawiał się w woj. krakowskiem, najgorzej — w woj. tarnopolskiem.

W okresie od 15 marca do 15 kwietnia r. b. większość korespondentów stwierdza niedostateczną ilość ciepła i słońca dla wegetacji roślinnej. **Chłody oraz nadmierna ilość wilgoci w roli ujemnie wpływały na rozwój ozimin i siewy jarych.** Rozwój ozimin według 51 proc. odpowiedzi korespondentów był opóźniony. Siewy jarych przeważnie odbywały się w warunkach niepomyślnych.

Ilość ziemniaków, która uległa **zepsuciu w dołach i kopcach,** podczas trwania zimy, wyniosła dla całej Polski ok. 10% (w r. ub. — 6%). Najwięcej ziemniaków uległo zepsuciu w woj. południowych i wileńskiem. Zniszczenia te wahały się od 16% (w woj. lwowskiem) do 3% (w woj. śląskiem).

W woj. warszawskiem, poleskiem, poznańskiem oraz południowych, odczuwał się **brak paszy i ściółki dla inwentarza.**

Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano we wtorek 7 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 20.25—20.50; biała stand. 19.25—19.75; targowa stand. 19.25—19.50; żyto dwor. 69—70 kg. 15.90—16.20; targowe 68—69 kg. 15.60—15.80; owies dwor. st. II. 18.25—18.75; targowy standaryz. 17.50—17.75; dworski stand. I. niezadeszcz. 18.50—19.00; jęczmień dworski 17.50—18.50; targowy 16.50—16.75; kukurudza kraj. 24.50—25.50; proso 20—21; tatarka (gryka) 19—20.

Artykuły strączkowe: Groch Wiktorja poznań. 40—43; pół wiktorja małop. 34—36; zwykły jadalny 31—33; polny pastewny 27—28; polny do siewu 30—32; fasola cukr. biała (jasiek) 45—48; cukrowa biała koronowa 56—58; biała 23—24; klockowa 27—28; długa 26—27; Wachtel 22.50—23.50; bobik do siewu 18—19; pastewny 17.50—18; wyka ciemna 30.50—31.50; szara 29.50—30.50; peluszka 31—32; łubin żółty 9.25—9.75; do siewu 11.00—11.50; niebieski 9.50—9.75; do siewu 10—10.50; seradella podw. czyszcz. 15—15.50

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 13.50 do 14; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 18.50—19.50; słonecz. 42-44 proc. biał. i tłusz. 18—18.75; soja śrut około 44-45 proc. biał. i tłusz. 18.50—19.50; siano słodkie 12—14; średnie 10—11; potraw 8—11; koniczyna pastewna 13—15; słoma długa 5.50 do 6.

Nasiona. Mak niebieski z workiem 38—40; kminek kraj. czyszczony 135—140; koniczyna nasienna

czerw. atest. 140—150; biała z dom. szwedz. 70—90; surowa czerwona 120—135; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 70—80; targowa 50—60.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 34—35.50; gat. IB st. wym. 0-45 proc. 32—33.50; gat. ID poznańs. 0.60 proc. 27.50—28; gat. I razowa 0-95 proc. 24.50—25; mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 25.25—25.50; I gat. st. wym. 0-65 proc. 24.25 do 24.50; II gat. sitkowa po wym. 0-55 proc. 17.50 do 18; po wym. 0.65 proc. 14.50—15; razowa 0.95 proc. 18.50—19; mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 25.75—26; otręby żytnie standartowe 11.50—11.75; pszenne stand. średnie 11.50—11.75; pęcak fabryczny z workiem 25.50—26; chłopski bez worka 22.50—23; seikanka jęczm. fabr. z workiem 25.50—26.50; chłopska bez worka 23—23.50; kasza jaglana fabryczna 38—40; chłopska 34—36; tatarczana cała 36—38; łamana 33—35.

Tendencja nieco słabsza; podaż średnia; dowozy lokalne średnie.

Drugi dzień loterji klasowej.

Warszawa, 7. 5. (Telef.) W czasie dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej większe wygrane padły na następujące numery: **50.000 zł.** na nr. 96.151, po **10.000 zł.** na nry 50645, 58730, 74402, 181160, po **5.000 zł.** na nry: 92020 124855 145583 162240 174820 148711 98200 97578 54234 41817.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7. 5. (Telef.) **Giełda dewizowa:** Belgja 89.80. Holandja 358.50, Kopenhaga 115, Londyn 25.77, Nowy Jork 5.31 Oslo 129.00, Paryż 34.96, Praga 22.15, Szwajcarja 171.58, Sztokholm 134.40, Włochy 43.80, Berlin 213.00. Obroty średnie, tendencja przeważnie mocniejsza. Dolar prywatnie 5.32, rubel złoty 4.75, dolar złoty 9.20, marka niemiecka 191.00, funt szterlingów 25.76.

Papiery procentowe: Budowlana 42, stabilizacyjna 63, inwestycyjna serjowa 109, premjowa dolarowa 52, konwersyjna 67.75, dolarowa 82.50. Listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 89, Cukier 31, Starachowice 168.50, Haberbusch 44. Tendencja dla pożyczek państwowych niejednolita, dla listów zastawnych słabsza, dla akcyj niejednolita. Dillonowska 94.25, śląska 74.50, Warszawy 73.

Pielgrzymka 4.VI — 14.VI do
RZYMU Zł. 395.—
wraz ze zwiedzaniem Wenecji, Padwy, Florencji Neapolu i Wiednia
WAGONS-LITS/COOK Kraków Sławkowska 12

Czy pakt francusko-sowiecki zawiera tajne klauzule?

Paryż, 7. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi: Ministerstwo spraw zagran. oświadcza, że wiadomości ogłoszone w prasie zagranicznej o tem, **jakoby pakt francusko-sowiecki zawierał tajne klauzule i że rozważano projekt pożyczki francuskiej dla Sowietów są zupełnie bezpodstawne. Tekst układu został w całości ogłoszony.**

O zdolność bojową floty szwedzkiej.

Sztokholm, 7. 5. (PAT). Admirałowie szwedzcy, znajdujący się w stanie nieczynnym **wystosowali do króla podanie,** w którem zwracają uwagę **na zły stan marynarki wojennej i domagają się zastosowania radykalnych środków** celem przywrócenia flocie **jej zdolności bojowej.** Według opinji admirałów, szwedzka marynarka wojenna znajduje się w takim stanie, **iż przestaje być czynnikiem obrony kraju.**

Po zamknięciu kroniki

NADUŻYCIA W JEDNEM Z WYDAWNICTW KRAKOWSKICH.

W jednem z większych wydawnictw krakowskich wykryto onegdaj wielkie nadużycia, na kwotę przekraczającą **kilkadziesiąt tysięcy złotych.** Nadużyć dopuścił się woźny tego wydawnictwa Stan. N. Dokonywał on w kasach bagażowych na dworcu wpłat za przesyłki, na co otrzymywał pokwitowania. Na pokwitowaniach wpisywał on wyższe kwoty od tych, które faktycznie wpłacił, a resztę inkasował do własnej kieszeni. Oszust miał 4 wspólników, którzy aresztowani zostali wraz z nim.

—oOo—

BANKI I KASY W OSTATNICH DNIACH SUBSKRYPCJI. Ażeby ułatwić stronom subskrypcję pożyczki inwestycyjnej, banki i kasy oszczędności w Krakowie postanowiły w ostatnich trzech dniach, t. j. do 10 b. m. urzędować dla celów subskrypcyjnych bez przerwy do godz. 6-tej wieczór.

—:oo:—

Ojciec św. potępia hitlerowców

za napaści na młodzież katolicką.

Citta del Vaticano. (PAT). Ojciec św. przyjął na specjalnej audjencji **pielgrzymów niemieckich** z Fryburga i Moguncji i Śląska niemieckiego.

Do pielgrzymów tych wygłosił Papież przemówienie, w którem oświadczył, że według wiadomości, nadchodzących prawie co dziennie, katolicy w Niemczech zarówno wierni, jak i duchowieństwo i biskupi **są zaniepokojeni i że czynione im są przeszkody na drodze życia katolickiego.** Niestety — mówił Papież — zmierza się w imię rzekomego, pozytywnego chrześcijaństwa **do pozbawienia Niemiec ich chrześcijańskiego charakteru, chcąc sprowadzić je do barbarzyńskiego pogaństwa.** Jednocześnie nie pomija się żadnej sposobności, **by stwarzać przeszkody w życiu chrześcijańskiem katolickiem.**

Żywimy nadzieję — mówił Ojciec Święty, zwracając się do pielgrzymów — że po powrocie do ojczyzny, zostaniecie **lepiej przyjęci i lepiej potraktowani od tych dzielnych i pobożnych młodzieńców, wiernych Kościołowi i ojczyźnie,** którzy niedawno przybyli do nas, aby odwiedzić swego wspólnego Ojca. **Chwalimy ich i wspominamy ze czcią w obliczu całego świata chrześcijańskiego i cywilizowanego.** Musimy natomiast ustosunkować się zupełnie odmiennie do tych, **którzy ponoszą odpowiedzialność za sposób potraktowania i przyjęcia młodzieży, która wracała z Watykanu do swej ojczyzny.**

W zakończeniu swego przemówienia, Ojciec Święty wezwał katolików niemieckich, **aby nadal wznosili modły do Boga,** poczem udzielił pielgrzymom błogosławieństwa, oświadczając, że **prosi Boga, aby dzielny naród niemiecki doczekał się lepszych czasów.**

Nowe wystąpienia hitlerowców

przeciw katolickiej młodzieży.

Berlin. (PAT). Widownią burzliwych zajść był onegdaj uniwersytet heidelberski, gdzie **związek katolicki akademików** urządził odczyt na temat **„Henryk czwarty i Grzegorz siódmy".** Studenci członkowie narodowo socjalistycznej organizacji akademickiej **demonstrowali przed salą wykładową.** Demonstranci śpiewali **dawne rewolucyjne pieśni studenckie.** Na żądanie kierownika narodowo-socjalistycznego związku studenckiego — **polecono przerwać rozpoczętą już prelekcję.**

Groźne walki wyborcze w Jugosławji.

Białogród. (PAT). Ostatnie obliczenia głosów z wyborów do parlamentu wykazują, że lista premjera **Jewticza zdobyła 1.738.000 głosów, lista bloku opozycyjnego Maczka — 1.063.000, lista Maksimowicza — 32.720, lista Ljoticza — 23.814.**

Przebieg wyborów zarówno w stolicy jak i Zagrzebiu **był zupełnie spokojny,** natomiast **w 11 miastach jugosłowiańskich, jak również w Serbji środkowej i Bośni doszło do gwałtownych zamieszek,** z których najgwałtowniejsze miały miejsce **w Skoplje, gdzie interwencja wojska okazała się konieczna.** Dotychczasowe wyniki wyborów podawane są **półoficjalnie.** Oficjalnie zostaną ogłoszone przez **Najwyższy Sąd Kasacyjny,** który urzędując bez przerwy, rozpatruje materjały, przedkładane przez Główny Komitet Wyborczy.

Nowy rząd w Hiszpanji.

GIL ROBLES MINISTREM WOJNY.

Madryt. (PAT). Lerroux utworzył **nowy rząd koalicyjny.** Do koalicji powrócili **ludowcy-katolicy.** Do koalicji należą grupy, które popierały rząd Lerroux od października do marca, tj. do czasu przesilenia, wywołanego przez ułaskawienie skazanych na śmierć socjalistów. **Przywódca ludowców katolickich Gil Robles przyjął tekę ministra wojny.**

W rządzie zasiada 5 ministrów

„Akcji duchowej".

Madryt. (PAT). Lerroux przedstawił Prezydentowi listę gabinetu. Jeżeli Prezydent podpisze listę gabinetu, byłby to **piąty gabinet Lerroux.** W gabinecie tym będzie **5 przedstawicieli ugrupowania katolików ludowych Gil Roblesa,** który dysponował poprzednio **tylko 4 tekami.** Do ugrupowania tego należą: **Gil Robles, Casanueva** — min. sprawiedliwości, **Salmon** — min. pracy, **Lusia** — min. komunikacji i **Ajzpun — min. handlu. Stronnictwo radykałów** reprezentują w rządzie — oprócz premjera Lerroux ministrowie: Rocha, Narraco i zbliżony do nich Valladares, **grupę agrarjuszy** reprezentują Villanova i Valayos, **niezależnych republikanów** reprezentuje Capaprieta, a **liberałów demokratów** Dualdex.

POSIEDZENIE NOWEGO GABINETU.

Madryt, 7. 5. (PAT.) Nowy gabinet Lerroux odbędzie w dniu dzisiejszym posiedzenie, **celem uchwalenia deklaracji rządowej,** zawierającej program zbliżony do programu poprzedniego rządu. W połowie maja rząd stanie **przed Kortezami, w których posiada absolutną większość — 228 deputowanych na 450.**

Filipiny żądają wolności.

Przyczyny powstania.

Tokjo, 7. 5. (PAT). Przywódca powstańców filipińskich (sadkalistów) **Ramos,** który obecnie znajduje się w **Tokjo,** oświadczył przedstawicielom prasy, iż **powstanie wywołane zostało przez odmawianie wolności Filipinom przez Stany Zjednoczone w ciągu 35 lat.** Przyrzeczona niepodległość **jest pustym frazesem** — oświadczył Ramoc. Walka będzie prowadzona **aż do uzyskania całkowitej wolności.**

Od piątku dnia 3 b. m. w kinoteatrze „Sztuka"

Prolongowane tylko na kilka dni **po cenach porankowych** przepiękne arcydzieło pełne dowcipu, humoru i sentymentu.

ROZEŚMIANE OCZY

Czarujący, rozkoszny, przecudny film, na którym widzowie bawią się, śmieją się i płaczą! W głównej roli: bożyszcze publiczności **Shirley Temple** Pięcioletnia genjalna gwiazda, która zdobyła świat i podbiła miljony serc

Obok niej występują znakomici artyści: **Jannes Dunn, Jane Darwell** i w. innych Realizował słynny reżyser **Butler.** Shirley Temple jest dzisiaj tematem rozmów całego świata! Od kilku lat żaden film nie cieszył się takiem powodzeniem jak „Roześmiane oczy".

Życzenia jubileuszowe Ojca św. dla angielskiej pary królewskiej.

Watykan, 7. 5. (KAP). Z powodu 25-lecia rządów króla Jerzego V, Papież przesłał następującą depeszę: **„W tym dniu radosnym, gdy Wasza Królewska Mość wraz z Królową rozpoczyna obchód srebrnego jubileuszu swoich rządów na ludami Imperjum Brytyjskiego, wśród których posiada miljony lojalnych poddanych katolików, składamy Waszej Królewskiej Mości serdeczne powinszowania z powodu minionego 25-lecia światłych i błogosławionych rządów, modląc się, by Bóg błogosławił Waszej Królewskiej Mości i Królowej, zachowując Ich na długie, szczęśliwe lata".**

W kaplicy Kolegjum Angielskiego odbyły się modły na intencję królewskiej pary angielskiej, zakończone odśpiewaniem **„Salvum fac regem".** Na uroczystościach obecny był kardynał **Pacelli,** arcyb. **Pizzardo,** ambasadorowie Wielkiej Brytanji przy Stolicy Apostolskiej i Kwirynale oraz członkowie kolonji angielskiej.

Główne zasady ordynacji wyborczej.

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej).

Każdy kandydat może kandydować **tylko w jednym okręgu wyborczym.**

W wyniku głosowania otrzymują mandaty dwaj kandydaci, którzy otrzymali **największe ilości głosów.**

Głosowanie odbywa się w ten sposób, **że** każdy wyborca otrzyma w lokalu **urzędową kartę do głosowania i wydrukowaną listę kandydatów** i na tej karcie ozanczy nazwiska **dwóch kandydatów,** na których pragnie oddać głos.

Projekt ordynacji wyborczej do senatu.

Senat ma się składać **z 96 senatorów,** z których **1/3 będzie powoływana przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a 2/3 przez wojewódzkie kolegja wyborcze,** złożone z delegatów, wybranych przez obywateli posiadających **prawo wybierania do senatu z tytułu zasługi osobistej lub zaufania do nich obywateli.**

Kandydować można tylko **w jednem województwie.**

Każdy powiat dzieli się na obwody wyborcze, liczące w zasadzie **po 60** wyborców do Senatu. Każdy obwód taki wybiera jednego delegata **do wojewódzkiego kolegjum wyborczego.** Wybór delegatów odbywa się na 2 tygodnie przed dniem głosowania do Sejmu na zebraniach obwodowych.

Delegaci zbierają się na zebraniach w miastach wojewódzkich w następną niedzielę po dniu głosowania do Sejmu.

Kolegjum wyborcze wyłania listę kandydatów poczem przeprowadza głosowanie w ten sposób, że każdy delegat ma prawo oddać głos. W województwach wybierających **5 lub 6** senatorów **na 4-ech** kandydatów; w województwach wybierających **4-ech senatorów na 3-ech** kandydatów; w województwach wybierających **3-ech senatorów na 2-ch kandydatów,** w województwach wybierających **2-ch senatorów na 1-ego kandydata.**

Wybranymi na senatorów zostają ci, którzy otrzymają **największe ilości głosów,** nie mniej jednak **niż 1/3 głosów każdy.** Po wyborze senatorów odbywa się w ten sam sposób **wybór 2-ch zastępców senatorów.**

Z ogólnej liczby **64 senatorów,** powoływanych w ten sposób, przypada:

na m. st. **Warszawę** oraz woj. **kieleckie i lwowskie po 6-ciu senatorów;**

na woj. **warszawskie i łódzkie — po 5-ciu senatorów;**

na woj. **lubelskie, wołyńskie, krakowskie i poznańskie — po 4-ch senatorów;**

na woj. **wileńskie, białostockie, tarnopolskie i śląskie — po 3-ch senatorów;**

na woj. **pomorskie, nowogródzkie, poleskie, stanisławowskie — po 2-ch senatorów.**

Po ogłoszeniu wyniku wyborów do senatu nastąpi w ciągu dni 7 powołanie pozostałych **32** senatorów przez Prezydenta R. P.

Zabezpieczenie niepodległości Austrji.

Pozytywne wyniki obrad weneckich.

Paryż 7. 5. Agencja Havasa reasumując rezultaty obrad weneckich, stwierdza, że trzydniowe obrady ministrów Austrji, Włoch i Węgier **zakończyły się wynikami pozytywnymi.** Główne trudności sprowadzały się do dwóch punktów: Po pierwsze Węgry domagały się połączenia sprawy parytetu zbrojeń ze sprawą współpracy naddunajskiej, która ma być przedmiotem konferencji w Rzymie, powtóre Węgry nie chciały zaciągać wobec Małej Ententy tychsamych zobowiązań, jakie zgodziły się przyjąć w stosunku do Austrji. Powodem była niechęć zrezygnowania z aspiracyj do rewizji terytorjalnej. Co do pierwszego spornego punktu **osiągnięto porozumienie. Węgry wezmą udział w konferencji rzymskiej, a rozmowy weneckie pozwolą Włochom wystąpić z projektem konwencji o niemieszaniu się w sprawy wewnętrzne.**

Zasadniczą troską negocjatorów weneckich była **sprawa zabezpieczenia niepodległości Austrji. pozatem utrudniono zmianę ustroju Austrji przez powrót na tron Habsburgów,** czego żądała Mała Ententa. wreszcie uregulowano sprawę **zakupu zboża węgierskiego przez Włochy i Austrję.**

—oo—

KSIĄŻKA „MEIN KAMPF" NIE SKONFISKOWANA.

Warszawa 7. 5. (Telef.). W związku z doniesieniami o konfiskacie książek niemieckich na Śląsku informują, że książka Hitlera „Mein Kampf" nie została skonfiskowana.

—ooOoo—

Królewski jubileusz w Anglji.

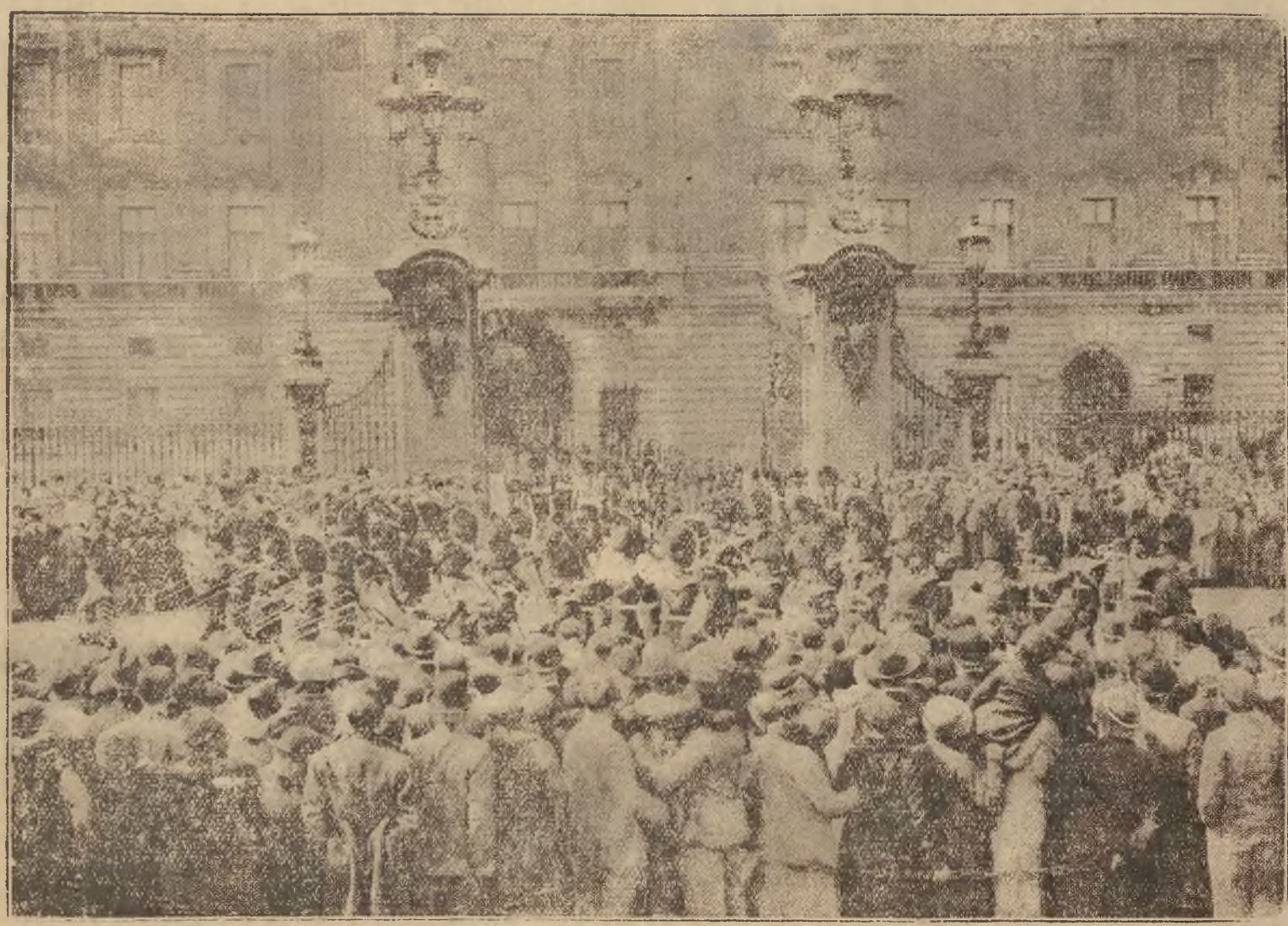

Uroczystości w Londynie związane z jubileuszem 25-lecia koronacji króla Jerzego, ściągnęły do stolicy Anglji olbrzymie rzesze ludności z całego imperjum. Ludzie obozowali na ulicach, w parkach, aby być świadkami naocznemi tej rzadkiej i imponującej uroczystości. Podczas przejazdu orszaku królewskiego **zemdlało w tłumie przeszło 7 tysięcy osób.** 40 osób odwieziono do szpitala. Jedna osoba zmarła wskutek ataku sercowego.

Zdjęcie przedstawia tłum przed pałacem królewskim Buckingham, przyglądający się zmianie warty.

TOWARY kosmetyczne
i wszelkiego rodzaju gospodarcze, oraz przedstawicielstwo **pasty „DOBROLIN“**
do podłóg, obuwia, płyny do metali i proszki do czyszczenia naczyń
poleca sklep
MARJI SIEROTWINSKIEJ
Kraków, Sienna 12. Tel. 137-47.

NA OBCHODY ENCYKLIK SPOŁECZNYCH
RERUM NOVARUM I QUADRAGESIMO ANNO
polecamy:
Leon XIII. Papież., Encyklika o kwestji robotniczej „Rerum Novarum“ tłumaczenie wstęp i komentarz X. Dr. J. Piwowarczyka Zł. 2.50
Pius XI. Papież., Encyklika o odnowieniu ustroju społecznego „Quadragesimo anno“. — Tekst łaciński i polski, tłumaczenie i komentarz X. Dr. J. Piwowarczyka 3.30
Piwowarczyk J. X. Dr., Kryzys społeczno-gospodarczy w świetle katolickich zasad 3.50
KSIĘGARNIA KRAKOWSKA
Kraków, ul. św. Krzyża L. 13.
Wysyłka odwrotna.

TOREBKI damskie — najnowsze wzory — dobre skórki — trwałe wykończenie
TEKI na akta — portfele
PAPIERY listowe, kancelaryjne, bilety wizytowe — **KARTY DO GRY — SZACHY** —
Oprawa obrazów w ramu.
Stanisław Rąb,
Kraków, ul. Sławkowska 4.

FORTEPIANY-PIANINA FISHARMONJE
WŁADYSŁAW BOLONSKI
KRAKÓW, Ul. SW. ANNY 3. Tel. 10465.

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-DEKORACYJNY
wykonuje:
Reklamy świetlne, napisy, litery metalowe, szyldy szklane złocone, monogramy, złocenia ornamentów na jedwabiu (chorągwie) malowanie figur i złocenia ornamentowe. Lakiernictwo budowlane salonów mebli itd.
Jan Pstykiewicz, Kraków, ul. św. Jana 26 m. 2.

PRACOWNIA RZEZBIARSKO-POZŁOTNICZA
ALEKSANDRA OLECHA
Kraków, Rynek Gł. 29.
Tel. 164-88. Tel. 164-88.
Wykonuje roboty w zakres pozłotniczo-rzeźbiarski wchodzące t. j. ołtarze, ambony, feretrony, stacje, chrzcielnice, jakoteż odnawia stare po cenach konkurencyjnych, oraz ramy w różnych stylach złocone i malowane, naśladuje i konserwuje stare antyki.

Władku!...
Jeśli chcesz być szczęśliwym w małżeństwie, zaprenumeruj dla żony czasopismo kobiece
NOWA LINJA
Miesięcznie 50 groszy
Rocznie Zł. 6·—
Każdy Urząd Pocztowy przyjmuje prenumeratę
Wydawnictwo »Nowa Linja«, Kraków, skrytka pocztowa 272

JÓZEF BIRKENMAJER.

Strach na wróble.

Raz — po rannym przymroku — przyszedł wicher szalony, co huczał w lesie, jak sto młynów, a na cmentarzu wył płaczliwie, jak sto dusz w czyśćcu cierpiących; rozchybotał krzewy i drzewa, z gałęzi otrząsał fałszywą pozłotę liści, wzbijał kurzawę, jakby tratując pola i drogi tysiącem kopyt końskich... Tą kurzawą ciskał w oczy wszystkiemu, co napotkał, poczem obezwładniał zdobycz objęciem zimnem a mocnem, do objęć śmierci podobnem.

Salka w przerażeniu, w osłupieniu, oszołomieniu, nie wiedziała co począć. Chciała wracać do chałupy, cóż kiedy nie mogła pozbierać krów, bo jej kurz oczy przesłaniał; wiatr ją mroził, dławił, obalał na ziemię. Czuła, że się nie oprze, nie strzyma, nie wydoli. Przycupnęła pod słupcem, który jej dawał jaką taką zasłonę i czekała, pokiel nie przejdzie wichura.

Strach na wróble — choć ta ani jemu ani nikomu nic z tego przyjść nie mogło — nie dawał się wiatrowi. Silnie widać był wbity w ziemię lub go trzymała zmarznięta gleba, bo tyczka, trzymająca ten niby brzuch i głowę, nie zgięła się pod potężnym naporem, ledwie że się chybotała. Zadzierał-ci straszek, jak zawdy, głowę do góry i urągliwie se świstał na wszystkie wiatry, a rękami — czyli raczej rękawami — ostro wymachiwał, jakby bijąc się z kimś niewidzialnym. Wiater, nie mogąc go pokonać, postanowił przynajmniej go obedrzeć — zaczął więc obchodzić raz z tej, raz z tamtej strony, tarmosić za przyodziewę, jak pies, co napadł żebraka, doskakiwać, osaczać, aż nakoniec zerwał mu z kija jeden rękaw sukmany, zatoczył nim parę furczących młyńców, szasnął wbok, wydął całą sukmanę, jak bieliznę suszącą się na sznurze, potrząchnął drugim rękawem, jak ministrant zdejmujący z księdza komeżkę, aż wreszcie uniósł ze sobą cały ten łup, trzepoczący się w powietrzu, jak raniony wielgaśny myszołów, gdy napróżno stara wzbić się w górę. Ciężka była sukmana, deszczami namokła i stężała od szronu, więc nie poleciała daleko — upadła tuż koło kapliczki, otulając skuloną Salkę, która dzięki straszkowi została w ten sposób nieco zabezpieczona od zimna. Owinęła się szczelnie w grube, choć przetarte i dziurawe sukno, nie dbając wiele o to, co się dzieje na całym świecie — chuchała na zziębnięte palce, tarła obolałe łydki — zwolna robiło się jej krzynę cieplej.

A strach uradowany, że Salce dopomógł, nabrał jeszcze większej zuchwałości. W samej tylko kamizoli burakowo-czarnej, jak młocek stający do roboty, wziął się za bary z wiatrem — niby to odkasawszy rękawy u ramion, które już teraz były ino drewnianemi kikutami, bo i ten zegarek cysarski kajsik się urwał — a i brzękadło, które wisiało na drugiej łapie, też się kadyś zapodziało. Wicher mu jeszcze ino kapalus zerwał z głowy i poniósł hen, daleko, ale więcej nic poradzić nie mógł, więc namordowawszy się, dał wreszcie spokój i ucichnął.

Salka, że to już późnawo było, zaczęła zganiać rozbiegłe krowy; troje bydła znalazła, ale Brzydziochy nikaj odszukać nie mogła. Nareszcie, przechodząc koło cmentarza, zobaczyła furtę ozwaloną. Zajrzawszy przez nią, widzi, że Brzydziocha tratuje po mogiłce jej matki, chrupiąc rosnące tam zioła i powiązane wianuszki, kiedyś przez nią, Salkę, tu ochwiarowane.

Jakże to Salki nie miało rozgniewać!... Chyciła kij i dalej spędzać Brzydziochę. Ale ta już była dnia tego gniewna ponad miarę. Pochyliwszy kańciaste czoło, poderwała je nagłym ruchem i oburóż przebodła dziewczynkę.

Salka padła — nie wiedziała wcale, ile czasu tak leżała. Znalazł ją Wawrzek, zaniepokojony tak długą jej niebytnością; owinąwszy strzępem sukmany straszkowej, zaniósł dziewuszysko do chałupy. Dawali jej leki różne, przyzywali ludzi, którzy się na leczeniu znali. Nie pomogło. Po tygodniu Salka umarła. Pochowano ją na szarym cmentarzu, kole matusinego grobu, z którego rozchylił się poziomy krzak głogu, owijając obie mogiłki koroną krwawą i cierniową.

Na ściernisku nieprzeoranem, na twardej grudzie, stał cicho, nieporuszenie, nikomu już niepotrzebny, obdarty strach na wróble. Nie umiał — i nie miał kogo — zapytać, co się stało z Salką. Z nieba posypał się śnieg biały, jak lelija... nakrył cmentarzysko, wygon, drogę, orną ziemię i podlesia...

Cicho, nieporuszenie, sztywno, w smutnem zadumaniu, stał drewniany, skostniały, tyczkowaty strach. Nikomu nie był potrzebny, nikogo nie wzruszał, nikogo nie zaciekawiał. Nikogo nawet nie straszył...

Nie straszył nawet wron, co nie znajdując żeru w lesie, czarną, złowieszczą chmurą pociągnęły w stronę dworskiego brogu, wrzaskliwie, przeraźliwie głosząc niezbożne hasło:

— Kraść! kra-aść! kra-aść! kraść!

Gdy zoczyły stracha na wróble, znać im się podobały burakowe pasy starej kamizoli, bo oto w jednej chwili czarna zgraja obsiadła niewinną ofiarę i dalej drzeć na strzępy całą przyodziewę, bijąc się o każdą chadrę, każdą łatę i każdy przyszczepek. Wiotka i zbutwiała kamizola, portasy w gorszym jeszcze były stanie — wszystko to stało się pastwą wron i wyściółką ich legowisk. Zerwały wkońcu i potargały nawet płachtę, z której wyrobiona była głowa tego cudaka...

W miejscu, gdzie przódziej stał strach na wróble — koło kapliczki i wedle cmentarza — czernił się teraz wśród śniegów prosty, samotny krzyż...

KONIEC.

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.